Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

# REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 14-GO GRUDNIA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 344

# Min. Zaleski u Chamberlaina.

## Decydująca narada trzech ministrów w sprawie ewakuacji Nadrenji.

## Dziś odbędzie się dyskusja nad sprawozdaniem o konflikcie polsko-litewskim.

Lugano, 13 grudnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu przedpołudniowem rada załatwiła cały szereg spraw mniejszego znaczenia politycznego. Zgodzono się w zasadzie na przyznanie pożyczki w wysokości 40 miljonów marek dla Zagłębia Ruhry.

Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie Stresemanna o działalności komitetu ekonomicznego. Z kolei odbyło się poufne posiedzenie rady.

***

Lugano, 13 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Po wspólnem śniadaniu u przewodniczącego rady Ligi narodów, ministra Brianda, odbyły się dalsze rozmowy.

Min. Zaleski konferował z Briandem, następnie po raz pierwszy podczas tej sesji — z Chamberlainem.

Dzisiejsze konferencje trzech ministrów: Brianda, Chamberlaina i Stresemanna, miały za zadanie rozpatrzenie całokształtu kwestji, posiadających, we dług powszechnie panujących tu opinji, doniosłe znaczenie dla sprawy likwidacji pozostałości wojny światowej. Po konferencji trzech ministrów min. Zaleski konferował z Chamberlainem, a wieczorem przyjęty był przez Brianda.

***

Lugano, 13 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Szwajc. ag. tel. donosi: Na dzisiejszych konferencjach ministrów spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanji i Niemiec zdołano usunąć rozbieżności anglo - niemieckie w sprawie wykładni art. 431 traktatu wersalskiego.

Nie osiągnięto natomiast zgody na utworzenie komisji t. zw. konstatacyjno-pojednawczej. Ostatnie decyzje w tej sprawie nie zapadną w Lugano, dalszy ciąg rokowań zależny będzie od rezultatów konferencji rzeczoznawców finansowych. Trzej mężowie stanu wyrazili chęć utrzymania zasad konferencji locarneńskiej. W sprawie zwołania konferencji rozbrojeniowej ustalono, że zwołanie konferencji jest rzeczą przewodniczącego komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, który uczyni to we właściwej chwili.

LUGANO, 13 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

BRIAND, CHAMBERLAIN I STRESEMANN OŚWIADCZYLI, IŻ ROZMOWY SWOJE UWAŻAJĄ ZA SKOŃCZONE. PRAWDOPODOBNE JEST, ŻE SESJA RADY ZAMKNIĘTA ZOSTANIE W SOBOTĘ.

Lugano, 13 grudnia.

Sekretarjat generalny Ligi ogłosił pismo Litwinowa, który imieniem sowieckiej delegacji w komisji przygotow. rozbrojeniowej domaga się zwołania konferencji. Żąda on przyjęcia ogólnej zasady proporcjonalności rozbrojenia na 50 proc. Komisja winna zbadać projekt sowiecki, bo tylko on daje gwarancję rozwiązania tej sprawy.

### Decyzja rady wypadnie na korzyść Polski.

Lugano, 13 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Głosy prasy szwajcarskiej o wczorajszej dyskusji przeprowadzonej na posiedzeniu rady Ligi w sprawie polsko-litewskiej są naogół pomyślne. Zarówno „Neue Zuricher Zeitung" jak i „Journal de Genewe" zaznaczają w swem sprawozdaniu, że wystąpienie Waldemarasa spotkało się z ogólną niechęcią słuchaczy.

„Neue Zuricher Zeitung" w krótkim artykule wstępnym podkreśla, że bierny opór Litwy uniemożliwia wszelkie rozsądne rozwiązania sprawy sporu polsko-litewskiego. Dziennik przypuszcza, że rada Ligi na dłuższą metę nie bedzie mogła uniknąć wydania decyzji w sprawie Wilna, podkreślając przytem, że zgóry jest rzecza przesądzoną, iż decyzja w sprawie Wileńszczyzny może wypaść tylko na korzyść Polski.

## 13-ta pensja dla urzędników państw.

### P. P. S. złoży w sejmie odpowiedni wniosek.

W sejmie są usiłowania, ażeby ostatnie posiedzenie przed świętami odbyło się w przyszły wtorek. Wtedy sejm zająłby się wnioskiem klubu narodowego o odroczenie terminu wejścia w życie dekretu o ustroju sądownictwa o jeden rok, a także wnioskiem PPS. o udzielenie jednorazowego zasiłku dla urzędników. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad komisji skarbowej prawdopodobnie jutro. Wniosek idzie w kierunku udzielenia dodatku funcjonarjuszom pań stwowym w wysokości jednomiesięcznej ich pensji, — tak, że otrzymaliby oni w roku obecnym 13 pensyj.

Wnioskodawcy wskazują pokrycie tego wydatku w nadwyżce dochodów, jakie wykazuje skarb państwa w obecnym roku budżetowym. Wniosek ma wszelkie szanse przejścia.

## B. francuski minister skarbu fałszerzem i oszustem.

Paryż, 13 grudnia.

B. minister skarbu, senator Klotz, oskarżony o szereg oszustw, fałszowanie weksli i wystawianie czeków bez pokrycia, usiłował wczoraj wieczorem pod wpływem silnego przynębienia popełnić samobójstwo.

Jutro senat obradować będzie nad odebraniem K Klotzowi mandatu senatora, poczem nastąpi aresztowanie go.

Klotz postanowił zrzec sie sam mandatu senatorskiego, oraz innych stanowisk urzędowych i honorowych.

### Uruchomienie linji telefonicznej Bruksela—Warszawa.

Warszawa, 13 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o godz. 20 odbyła się próba rozmowy telefonicznej Bruksela — Warszawa. Rozmawiał radca poselstwa polskiego, p. Anatol Mühlstein, z redakcją PAT-a.

Próba wypadła pomyślnie.

Jutro odbędzie się generalna próba rozmowy telefonicznej z Brukselą.

Rozmawiać będzie minister poczt i telegrafów, Miedziński, z poselstwem polskiem w Brukseli.

### Haab prezydentem Szwajcarji.

Berno, 13 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Szwajcarskie zgromadzenie wybrało Haaba prezydentem związku szwajcarskiego na r. 1929, wiceprezydentem zaś —Scherurera.

## Min. Niezabytowski atakuje posła Polakiewicza.

### Ostra polemika w komisji budżetowej sejmu.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Na komisji budżetowej sejmu przed południem rozpatrywano wczoraj w dalszym ciągu budżet ministerstwa rolnictwa, przyczem do głosu przychodzili przeważnie posłowie chłopscy. Na liczne oskarżenia i narzekania odpowiedział minister rolnictwa p. Niezabytowski. Oddzielny ustęp swojego przemówienia poświęcił on dr. Polakiewiczowi, który mimo, że jest członkiem BB. zaatakował silnie ministra na jednem z posiedzeń poprzednich, zarzucając mu brak objektywności w rozdzielaniu subwencji poszczególnym organizacjom rolniczym.

Minister Niezabytowski odparł zarzut objektywności i kończąc przemowę zwrócił się do posła Polakiewicza:

— Boże ochroń mnie od moich przyjaciół, bo przed wrogami sam się obronię, co wywołało olbrzymią wesołość na komisji.

Minister Niezabytowski polemizował z dr. Polakiewiczem wogóle w sposób bardzo wesoły. Wiadomo, iż minister rolnictwa jest jednym z najznakomitszych myśliwych polskich i ostatnio na wielkiem polowaniu dyplomatycznem w lasach pod Cieczynem został

królem strzelców,

położywszy największą ilość zwierzyny.

Ten swój sukces łowiecki zużytkował wczoraj minister Niezabytowski, mówiąc do dr. Polakiewicza, iż

stary wilk nie lęka się, ani obławy, ani nagonki, a posła dr. Polakiewicza uważa on za zbyt słabego myśliwego,

ażeby choć przez chwilę mógł być groźny.

Te przykre rozmówki pomiedzy ministrami i jednym z wice-prezesów Bezpart. Bloku współpracy z rządem wywołały w sejmie wiele komentarzy.

## Po operacji król czuje się lepiej.

### Olbrzymie tłumy gromadziły się przez całą noc przed pałacem królewskim.

LONDYN, 13 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z podaną wczoraj wiadomością, iż król poddał się operacji wydobycia wody z prawego płuca olbrzymie tłumy gromadziły się przez całą noc przed pałacem ażeby odczytać biuletyn i dowiedzieć się o dalszych szczegółach, dotyczących stanu zdrowia króla. Oficjalny biuletyn wydany o godz. 23½ stwierdza, że stan zdrowia króla jest w dalszym ciągu zadawalający.

Londyn 13 grudnia.

Biuletyn urzędowy dzisiejszy z wieczora głosi: Jakkolwiek król cierpi z powodu upływu sił, spowodowanego operacją, samopoczucie choroby jest coraz lepsze.

## Srodki lecznicze z Niemiec

### przemycano całemi wagonami do Polski.

KATOWICE, 13 grudnia.

W związku z wykrytą niedawno na terenie G. Śląska olbrzymia aferą przemytniczą lekarstw z Niemiec na polski Śląsk dowiadujemy się, że medykamenty te sprowadzane były całemi wagonami; skarb państwa polskiego poniósł w ten sposób straty na olbrzymie sumy. Dotąd aresztowano 8 osób, w tem kilku niemców z Katowic. W związku z tą aferą bawi w Katowicach komisja rzeczoznawców głównej komendy straży granicznej z Warszawy, która przeprowadza energiczne dochodzenie.

## Burze śnieżne nad Niemcami.

### Polscy lotnicy przerwali lot

Berlin, 13 grudnia.

Wobec tego, że dzisiejszy biuletyn meteorologiczny doniósł o silnej mgle i burzach śnieżnych na linji Berlin — Warszawa, lotnicy polscy, kapitanowie Ged gowd i Rutkowski, którzy pilotują nowe Fokkery z Amsterdamu do Polski i wylądowali wczoraj na lotnisku Tempelhof w Berlinie, odłożyli dalszy lot.

W całych Niemczech z powodu burz śnieżnych komunikacja jest wstrzymana.

Z Tempelhofu nie wystartował dziś ani jeden samolot.

— Rząd niemiecki nie będzie ratyfikował zawartego przed kilkoma dniami traktatu handlowego z Estonją dopóki rząd estoński nie poczyni odpowiednich kroków w sprawie odszkodowania wywłaszczonych obywateli niemieckich.

# Woroszyłow oskarża Francję

### iż zbytnio się zbroi.

Moskwa, 13 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Radjostacja moskiewska podaje:

Woroszyłow, przemawiając na kongresie przedstawicieli robotników, żołnierzy i wieśniaków, zatrzymał się m. i. na złożonem ostatnio w izbie francuskiej oświadczeniu Poincare'go, w którem premjer francuski obiecał uroczyście, że w dniu, w którym udowodnione zostanie, iż ZSSR. godzi się na przeprowadzenie całkowitego rozbrojenia, pójdzie za tym przykładem.

Woroszyłow oświadczył, iż Poincare oskarżając ZSSR. o brak ducha pokojowego, czyni to specjalnie w tym celu, aby uzasadnić wzrost siły zbrojnej imperjalizmy francuskiego. Armia francuska jest najpotężniejsza w Europie i wzrasta w dalszym ciągu, a w roku 1930, przewyższy armję z r. 1914 o 56 tysięcy ludzi.

Woroszyłow podkreślił wreszcie, że Poincare wie doskonale o tem, że Sowiety gotowe są w każdej chwili przystąpić do rozbrojenia, i, że propozycje dotyczące rozbrojenia, z któremi Sowiety wystąpiły w Genewie zostały odrzucone głównie dzięki współdziałaniu delegacji francuskiej.

### Ambasador Laroche u premjera Bartla.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Premjer Bartel przyjął wczoraj ambasadora Francji p. Laroche, z którym odbył konferencję, pozostającą w związku z toczącymi się obecnie rokowaniami o rewizję traktatu handlowego francusko-polskiego.

— W piątek na posiedzeniu sejmu nastąpi pierwsze czytanie projektu ustawy, uchylającej konieczność uzyskiwania tytułu dr. praw dla wykonywania zawodu adwokackiego na obszarze Małopolski. Konieczność uzyskania tytułu doktora praw przepisana była przez ustawę austrjacką o wykonywaniu zawodu adwokackiego, a obecnie, wobec zmienionych sposobów studjów na uniwersytetach polskich. zniesienie tego wymogu stało się koniecznością.

— Szef kancelarji cywilnej pana Prezydenta Rzeczypospolitej, dr. A. Lisiewicz, powrócił z urlopu i w dniu dzisiejszym objął urzędowanie.




# Olbrzymie zwycięstwo rządu rumuńskiego podczas wyborów do parlamentu.

Bukareszt, 13 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wedle obliczeń z godz. 6 rano partja rządowa uzyskała około 85% ogólnej liczby głosów.

Z kolei największą liczbę głosów zdobyli liberałowie, partja węgierska, i koalicja Averescu i Jorgi. Wynik taki nie jest definitywny, jest wszakże rzeczą pewną, że dwie pierwsze partje będą reprezentowane w parlamencie. Rząd uzyskał olbrzymią większość. Wszyscy ministrowie zostali wybrani. Wśród przywódców liberałów wybór Duki, Bratiano, dr. Angelesco zdaje się być zapewniony. Wedle dotychczasowych wyników liga antysemicka prof. Cuzy i blok komunistyczny nie zdobyły żadnego mandatu, gdyż nie uzyskały przewidzianego przez ustawę wyborczą minimum 2% ogólnej liczby głosów.

Bukareszt, 13 grudnia.

Wybory w całym kraju odbyły się w najzupełniejszym spokoju. Wszędzie chłopi występowali w zwartych grupach ze sztandarami i orkiestra na czele. Z Besarabji, Bukowiny i terytorjum b. królestwa donoszą, iż nie odbyły się tam żadne incydenty. W Siedmiogrodzie w miejscowości Olteni miał miejsce drobny incydent, wywołany przez dwuch pijanych węgrów. Incydent ten jednak natychmiast zlikwidowano. Mniejszości narodowe głosowały wszędzie w warunkach całkowitej swobody. Prezes rady ministrów otrzymał ze wszystkich części kraju liczne depesze, wyrażające gratulacje za kulturalne przeprowadzenie wyborów.

Mer miasta Temeszwaru, liberał zaproponował wysłać do szefa rządu depeszę, wyrażającą gratulacje z powodu wzorowego porządku i swobody, panujących w czasie wyborów.

BUKARESZT, 13 grudnia.

**Według informacji nadesłanych do min. spr. wewn. ogólne rezultaty wyborów przedstawiają się nast.: lista rządowa otrzyma w parlamencie 365 miejsc, liberałowie — 12—14 miejsc. koalicja Jorga - Averescu — 5—6, partja węgierska — 7—8, t. zw. blok robotniczo-chłopski (komuniści) oraz liga antysemicka nie uzyskały żadnego mandatu. Komuniści uzyskali w Bukareszcie zaledwie 500 głosów, a w Besarabji ponieśli zupełną klęskę.**

# Mobilizacja w Boliwji.

### Briand otrzymał odpowiedź wojujących państw.

Londyn, 13 grudnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Donoszą z La Paz, że duch wojowniczy w Boliwji przejawia się w dalszym ciągu chociaż delegat Boliwji otrzymał polecenie aby dalej uczestniczył w pracach konferencji panamerykańskiej w Waszyngtonie. Sztab generalny Boliwji powołał wczoraj poborowych z r. 1929. Czerwony krzyż Boliwji poczynił wszelkie przygotowania do sprawowania służby sanitarnej. Poselstwo Boliwji w Londynie otrzymało od rządu swego następującą depeszę:

„Rząd Boliwji stosuje tylko wszelkie środki zapobiegawcze niezbedne z militarnego punktu widzenia. Rezerw nie powołano. Rząd gotów jest poczynić wszelkie możliwe kroki, któreby doprowadziły do pokojowego rozstrzygnięcia, o ile Paragwaj udzieli odszkodowania".

Lugano, 13 grudnia.

Jak wiadomo wczoraj wieczorem nadszedł tu dłuższy telegram z poselstwa boliwijskiego w Paryżu do sekretarjatu Ligi narodów, w którym to telegramie rząd boliwijski wyjaśnił powody i rozwój obecnego konfliktu z Paragwajem. Dziś rano sekretarjat otrzymał telegramy rządów boliwijskich i paragwajskiego, które na razie potwierdzają tylko odbiór noty rady Ligi narodów, przypominającej obu państwom ich obowiązki, jako członków Ligi. Oba rządy oświadczają przytem, że chcą naprzód przedstawić sprawę prezydentom swym republik. Wczorajsza nota rządu boliwijskiego minęła się w drodze z telegramem rady Ligi narodów.

Lugano, 13 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Briand otrzymał dziś odpowiedź rządu Boliwji i Paragwaju na swoją notę. Rząd Boliwji oświadczył, że ożywiony jest duchem pokoju i przyjmie i wykona swoje zobowiązania międzynarodowe. Paragwaj zażądał wyznaczenia komisji, przewidzianej w traktacie z r. 1923, Boliwja sprzeciwiła się jednak temu, by Paragwaj miał uniknąć procedury koncyljacyjnej.

# Ustawa gwarantująca wolność wyznania

### została wniesiona przez klub „Wyzwolenia" do sejmu.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Dziś na posiedzeniu sejmu zgłoszony będzie wniosek „Wyzwolenia" w sprawie ustawy, gwarantującej wolność wyznania. Ustawa jest ramowa i głosi w art. pierwszym, że wszyscy obywatele państwa polskiego w myśl art. 111 oraz 116 konstytucji,

**mają poręczoną wolność wyznawania publicznie i prywatnie zasad swojej religji, lub niewyznawania religji.**

Obywatele Rzplitej mogą dobrowolnie tworzyć związki wyznaniowe i bezwyznaniowe.

Art. drugi projektu ustawy głosi, że **każdy związek wyznaniowy i bezwyznaniowy zostaje uznany przez państwo, o ile jego urządzenia naukowe i ustrój nie naruszają porządku publicznego i nie stoją w sprzeczności z ustrojem państwa.**

Dalsze artykuły projektu przewidują, że każdy związek religijny może być zarejestrowany w ministerstwie wyznań rel. i o. publ. o ile podpisanych jest pod nim conajmniej 50 pełnoletnich obywateli.

Wreszcie wniosek przewiduje przekazanie prowadzenia aktów stanu cywilnego władzom administracyjnym, a nie jak były dotychczas prowadzone przez władze kościelne

## Ze sportu

—:—

# Zawodowstwo w Rumunji

### wygasa?

Zawodowstwo w Rumunji zostanie zdaje się w najbliższym czasie zlikwidowane. Jedyny klub, który powstał z graczy Zinzsi (Temesvar) Rispensia nie został przyjęty do związku i nie otrzymał pozwolenia na rozgrywanie jakichkolwiek spotkań i ma zamiar się rozwiązać. W związku z tem likwiduje się amatorski klub Kinissi, wielokrotny mistrz Rumunji, który nie może sobie poradzić z długami. Część jego graczy wyemigruje do Budapesztu, choć i to napotyka na trudności z powodu wygórowanych żądań.

# Wielki bieg

### Los Angelos—New-Jork.

Wielki bieg Los Angelos — New Jork, który tyle wrzawy podniósł w roku ubiegłym zarówno z powodu swej gigantyczności, jak i braku cech prawdziwego sportu, był zdaje się dobrym interesem dla Pyla, gdyż ma on zamiar powtórzyć go w roku przyszłym. Rozpocznie się on 31 maja, a konkurencja będzie znacznie ostrzejsza, zwłaszcza, że Pyle ma zamiar pozyskać dla swoich projektów Nurmiego lub któregoś z wielkich Finów.

# „Hipek-Warjat" na urlopie.

## O czem mówią w kuluarach i w bufecie sejmowym.

Warszawa, 13 grudnia

Dziennikarze twierdzić zwykli, że wszelkie sensacje „chodzą trójkami". Po pierwszej — musi nastąpić druga, a za nią trzecia w ciągu kilku dni. Tak już jest. Sensacje muszą być tego samego — zresztą — typu, a rzeczywistość naprawdę tę groteskową nieco wiarę potwierdza.

Nie sięgając zbyt daleko w przeszłość — przypominamy sobie, że kiedy wybuchło przesilenie gabinetowe w Rumunji — dziennikarze twierdzili, że w ciągu najbliższych dni „muszą" się jeszcze dwa rządy podać do dymisji. I... rzeczywiście. Po dwu dniach ustąpił rząd francuski p. Poincare, a po nim rząd łotewski.

Kiedy przed kilkoma dniami banda rabusiów zamordowała w Warszawie przy ul. Foksal służącą Franciszkę Anczewską przy dokonaniu — nieudanego zresztą — napadu na mieszkanie pana Lewenfisza, reporterzy — a to naród dziwnie cyniczny — twierdzili, że „trup" pociągnie jeszcze dwa za sobą. No... i w ciągu następnych dni zginął tragicznie w pojedynku dyrektor Zawadzki, a po nim znów zastrzelony został w parku belwederskim wśród tajemniczych okoliczności żandarm Koryzma.

Ponura to wiara w te „trójkowe" sensacje"... ale przy sposobności zamordowania nieszczęsnej Anczewskiej wyszedł na jaw szczegół nie mniej ponury, ale stokroć poważniejszy.

Inicjatorem najścia kasiarzy na mieszkanie przy ul. Foksal, inicjatorem zaduszenia Anczewskiej był niejaki Hipolit Rytter, w „sferach" złodziejskich stolicy popularne noszący nom de guerre... „Hipek - Warjat".

„Hipek - Warjat" ma wiele na sumieniu, a jak wiele — najlepszym dowodem jest, że prawomocnym wyrokiem sądu Rzeczypospolitej skazany jest na dożywotnie więzienie.

Mimo to wraz z bandą wspólników był w mieszkaniu przy ul. Foksal, zadusił szalem służącą, a następnie wziął się do rozbijania kasy. Spłoszony, uciekł i po tygodniowym pościgu zakuto go w kajdanki w Wyszkowie.

— Jakżeż? — zapyta człowiek o normalnych zmysłach — jakżeż to, kiedy był skazany na dożywotnie więzienie? — Czy uciekł?

— Nie!! — „Hipek - Warjat" przebywał na urlopie!!... — Tak! — Na urlopie!

— Kpiny? — Nie! „Hipek-Warjat" otrzymał na podstawie porozumienia się władz więziennych i prokuratorskich 6-o miesięczny urlop dla... „poratowania zdrowia!!!..."

Zaraz... chwileczkę... sprobujemy pomyśleć spokojnie.

Więzienie bezterminowe, czyli dożywotnie, stosuje wymiar sprawiedliwości jako sposób odseparowania szczególnie niebezpiecznej jednostki zbrodniczej od społeczeństwa na stałe. Że bywają jednostki tak niebezpieczne dla zbiorowiska ludzkiego — najlepszym dowodem jest fakt, iż mimo ostrej walki z karą śmierci — z karą więzienia dożywotniego jako instytucji nie walczy nikt. Hipolit Rytter taką jednostką szczególnie niebezpieczną, niepoprawnym recydywistą — był. W więzieniu zachorował. Oczywiście, że nikt nie pragnie, ażeby termin więzienia dożywotniego uległ... skróceniu przez śmierć skazańca. Nowoczesne pojęcia humanitarne istnienie takiego „dezyderatu" wykluczają. Chory skazaniec musi być leczony, ale — w szpitalu więziennym i tylko tam!

Skoro sąd stanął na stanowisku konieczności niedopuszczenia danej jednostki do współżycia ze społeczeństwem z powodu zbyt znacznych „różnic zapatrywań na moralność", jakie pomiędzy nią i zbiorowością zachodzą, skoro te różnice rodzą w konsekwencji czyny zbrodnicze — to wypuszczanie takiej jednostki na wolność na termin ograniczony jest najbardziej ponurym absurdem, graniczącym ze śmiesznością i tragedją jednocześnie.

Dowodzi ono takiego pomieszania pojęć już nie prawnych, ale pojęć najelementarniejszej logiki, że zdobyć się poprostu trudno na rozważania serjo.

To też wypuszczenie „Hipka-Warjata" na urlop sześciomiesięczny z więzienia nie przestaje być tematem rozmów we wszystkich sferach Warszawy. Szczególne poruszenie wywołała ta niesłychana afera w kołach sejmowych, gdzie oburzenia nikt nie kryje. I to niezależnie zupełnie od przynależności partyjnej. Minister sprawiedliwości p. Aleksander Meysztowicz, jako naczelny prokurator Rzeczypospolitej będzie miał ex re „Hipka-Warjata" ciężkie przejścia na komisji budżetowej sejmu przy omawianiu przyszłorocznego budżetu swego resortu.

***

W bufecie sejmowym, tej retorcie wszystkich kompromisów, stępiającej ostrza różnic poglądów, w bufecie sejmowym, gdzie do głosu przychodzi zawsze częściej ironja niż zacietrzewienie i humor niż nienawiść — tam też mówi się o „Hipku-Warjacie", ale inaczej.

Sypią się — jak to w bufecie — anegdoty a propos.

Jeden z filarów prawniczych sejmu, poseł dr. L. opowiada jak to ostatni z Habsburgów na tronie Austrji, ś. p. cesarz Karol, po wstąpieniu na apostolski stolec zwiedzał jedno z więzień wiedeńskich i — mając prawo łaski — „na oko" redukował więźniom kary. Temu o czwartą część, temu o dwie trzecie, owemu o połowę. Towarzyszący panującemu prokurator notował posłusznie objawy łaski cesarskiej, aż tu po kilku dniach przy przygotowywaniu dekretów o redukcji kary, okazało się, że jego cesarsko - królewska mość zredukował najwyższym rozkazem o połowę karę jednemu z więźniów, skazanemu na więzienie dożywotnie.

Konsternacja w urzędzie prokuratorskim... Rozkaz cesarski musi być wykonany, a jak tu skreślić kiedy wypadnie połowa kary dożywotniej?

Narady najtęższych prawników pod przewodnictwem prezesa sądu kończą się bez rezultatu. Niewiadomo jak wybrnąć z matni. Służbiści c. k. sądownicy są w rozpaczy, gdyż wola najjaśniejszego jest wyraźna: — darować połowę kary.

Aż wreszcie radzi ktoś, ażeby zapytać przemądrego rabina z Brodów. Do dziury galicyjskiej udaje się komisja znakomitości sądowych wiedeńskich i ku olbrzymiej swej radości słyszy z ust rabina zbawienną radę:

— Musicie go dzień trzymać w więzieniu, a nazajutrz dać urlop. Po dniu urlopu znów zaaresztować, niech dzień posiedzi, a znów potem na dzień wypuścić. I tak aż do jego śmierci. W wykonaniu rozkazu najjaśniejszego pana będzie tylko najwyżej mógł być jeden dzień niedokładności. Zależnie od tego czy umrze na wolności, czy w więzieniu — będzie — jeden dzień dłużej więziony, lub o jeden dzień dłużej wolny, niż połowa dożywotniej kary"...

Jeden z prezesów komisji sejmowych poseł dr. B., rewanżuje się drugą opowiastką. W latach 60-tych ubiegłego wieku był w Samborze niejaki sędzia Kaczkowski, który skazał chłopa za poważną kradzież koni na sześć miesięcy więzienia. Skazany prosi jednak o niearesztowanie go natychmiast, gdyż właśnie idą żniwa i musi być na swem gospodarstwie. Przyrzeka solennie stawić się za dwa miesiące, po ukończeniu robót w polu i odsiedzieć karę. Sędzia Kaczkowski zgadza się, a uszczęśliwiony skazaniec szaleje z radości, dziękuje i obiecuje sędziemu dozgonną wdzięczność za zawieszenie wykonania kary.

Po dwu miesiącach na dziedziniec domu sędziego Kaczkowskiego zajeżdża elegancka parokonna bryka, wysiada z niej ów koniokrad i składając zaprzęg w podarunku sędziemu jako oznakę wdzięczności — oświadcza, iż stawia się dla odsiedzenia kary.

Po tygodniu okazuje się, że bryka i konie są przez „urlopowanego" skradzione w sąsiednim dworze...

Koniokrad „recydywista z wdzięczności", dostaje karę potrójną, a sędzia Kaczkowski idzie do dymisji...

*WŁAD. BEST.*

# W jaki sposób „Hipek Warjat" otrzymał 6-miesięczny urlop z więzienia?

## Sejm domaga się od ministra sprawiedliwości, aby nie udzielał urlopów skazanym na bezterminowe więzienie

**Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:**

Wczoraj po poł. komisja budżetowa sejmu rozpatrywała budżet ministerstwa sprawiedliwości.

Referat wygłosił dr. Rozmaryn (Koło Żydowskie), podkreślając na wstępie, iż dotychczas nietylko rząd nie wprowadził jeszcze ustawy gwarantującej swobody obywatelskie, ale nawet nie uchylił niektórych ustaw sprzecznych z konstytucją, pochodzących z czasów rosyjskich a ograniczających prawa niektórych obywateli, a szczególnie żydów.

Dalej dr. Rozmaryn obszernie omówił przeciążenie sądów pracą, wskazując że w związku z nią nastąpiło przeciążenie pracy sędziów, przyczem

**brak jest 450 sędziów,**

a w dalszym ciągu zgłaszają sie sędziowie, prosząc o zwolnienie ich ze stanowisk, gdyż pragną przejść do adwokatury.

Dzieje się to z tego powodu, że **przeznaczone jest sędziom zbyt marne wynagrodzenie,** a stan taki jest wielce dla państwa groźny i

**MOŻE SPOWODOWAĆ WOGÓLE ZAHAMOWANIE SPRAWIEDLIWOŚCI.**

Omawiając więziennictwo polskie, stwierdził dr. Rozmaryn, że więzienia są w Polsce naogół w niezłym stanie. **Najgorsze dwa więzienia sa: jedno w Święcianach a drugie w Łodzi.**

Wkońcu referent poruszył sprawę, żywo interesującą opinję publiczną, sprawę zwolnienia na urlop 6-miesięczny skazanego na dożywotne więzienie niejakiego Hipolita Ryttera zwanego popularnie „Hipkiem Warjatem".

Referent wskazał na wszystkie rozporządzenia i ustawy, pozwalające na czasowe urlopowanie więźniów, jednak **żadna z nich nie mówi o urlopowaniu skazanego na dożywotnie wiezienie.**

„Hipek Warjat" zwolniony był rzekomo z powodu choroby mimo, iż chory wcale nie był. **Wyjechał on do Niemiec poczem wrócił do Warszawy i byłby wogóle więcej do wiezienia nie wrócił, gdyby nie był wplątany w morderstwo przy ul. Foksal w Warszawie,** co dopiero zmusiło policję do wszczęcia za nim energicznego pościgu.

Całą sprawę „Hipka Warjata" uznał referent Rozmaryn za grube niedopatrzenie władz prokuratorskich i domagał się w tej sprawie szczegółowych wyjaśnień od ministra. Wyjaśnień jednakże komisja w sposób dostateczny nie otrzymała, gdyż minister sprawiedliwości p. Meysztowicz, zabrawszy głos po dr. Rozmarynie, oświadczył, iż Rytter był skazany na więzienie dożywotnie, jednakże przebywał dłuższy czas w szpitalu i

**symulował paraliż nóg.**

Lekarze, którzy go badali orzekli, że rzeczywiście ma on paraliż nóg, okazało się jednak — kończy pan minister — że się pomylili.

Wyjaśnienia ministra Meysztowicza uznała komisja za niedostateczne i poseł dr. Lieberman PPS., przemawiając po ministrze, poruszył znów sprawę „Hipka Warjata", **domagając sie od władz prokuratorskich gwarancji, że fakty tego rodzaju nie powtórzą się więcej.**

(W tej samej sprawie patrz artykuł na stronie 3.)

## 194 milj. dolarow pozostawił zmarły miljoner Whitney.

**NOWY JORK, 13 grudnia.**

**Zmarły w maju b. r. miljoner Payne Whitney pozostawił majątek, wynoszący 194 milj. dolarów. Spadkobiercy Whitney obowiązani są zapłacić rządom federalnemu i stanowemu 20 miljonów dolarów podatku. Jest to największa suma spadkowa, jaką dotychczas zanotowano w Nowym Jorku.**

## Tor kolejowy w Dąbrowie Górniczej zawalony.

**Sosnowiec,** 13 grudnia.

Wczoraj na stacji towarowej w Dąbrowie Górniczej skutkiem złego nastawienia zwrotnicy uległ wykolejeniu manewrujący pociąg towarowy.

Parowóz i kilka wagonów wyskoczyło z szyn i przewróciło się na tor. Wypadku z ludźmi nie było.

# Na raty, na raty, na raty!

## Najbardziej rozpowszechniony system handlu detalicznego.

## Lekkomyślność i łatwość kredytu jest przyczyną wielu nadużyć.

W Łodzi rozpowszechniła się ostatnio, podobnie zresztą jak i w innych miastach, sprzedaż na raty wszelkiego rodzaju towarów.

Jest to objaw zupełnie naturalny i uzasadniony obecnymi warunkami materjalnymi klasy pracującej. Nikt bowiem przy swych skromnych zarobkach, nie jest w możności wydać jednorazowo większej sumy, pragnąc zaś zakupić jakikolwiek sprzęt do gospodarstwa czy też niezbędną część ubrania, chętnie przyjmuje na siebie zobowiązanie spłacania miesięcznie drobnych kwot.

System sprzedaży ratalnej rozpowszechnił się tak dalece, że **zasadniczo na raty sprzedają dziś niemal wszystkie firmy handlowe łódzkie,** specjalnie zaś system ten wprowadziło już około 50 przedsiębiorstw.

Handel w tych przedsiębiorstwach opiera się na kredycie wekslowym, udzielanym wszystkich klijentom na podstawie zasiągniętej o nich opinji. Mianowicie, jeśli chodzi o urzędników państwowych i wojskowych, udziela sie im kredytu na podstawie okazanej legitymacji. innym zaś — **po uprzedniem sprawdzeniu, czy posiadają oni pracę czy też inne stałe źródło dochodu.**

Ostatnio jednak kupcy, prowadzący sprzedaż ratalną, narażeni zostali na wielkie straty, wskutek niesumiennego wywiązywania się z zaciągniętych zobowiązań przez klijentów. Zaszły mianowicie dość liczne wypadki, że przez lekkomyślność i łatwość kredytu, poszczególne jednostki czyniły zakupy w kilku firmach jednocześnie, a nie będąc później w stanie spłacać należności, poczęły dopuszczać weksle do protestu. Zanotowano również wypadki wyraźnej złej woli ze strony poszczególnych klijentów, którzy wręcz odmawiali zapłacenia należności narażając tym sposobem kupców na poważne straty. Straty te sięgają coraz większych sum i ostatnio wynoszą przeciętnie 10 procent obrotu w przeciętnem przedsiębiorstwie.

Zaszła wobec tego konieczność unormowania w jakikolwiek sposób stosunków w handlu na raty, i spowodowania, by temu rodzajowi handlu, bezsprzecznie bardzo dogodnemu dla szerokiego ogółu pracującego, zapewnić normalną drogę rozwoju.

W tym celu, w bieżącym tygodniu, przy sekcji detalistów stowarzyszenia kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) zorganizował się specjalny **pododdział kupców sprzedających na raty.** Pododdział ten zorganizował dotąd 17 największych przedsiębiorstw, w najbliższym zaś czasie zgłoszą doń akces pozostałe firmy.

Celem i zadaniem oddziału jest obro na kupców przed nieuczciwą klijentelą. Ażeby ułatwić sobie pracę w tym kierunku, kupcy za pośrednictwem wydziału ochrony kredytu przy stowarzyszeniu kupców będą rozsyłać wszystkim przedsiębiorstwom, stosującym tego rodzaju system handlu okólniki, **zawierające listę klijentów, nie wykupujących w terminie weksli.**

Oczywiście, restrykcje te stosowane będą bardzo oględnie. Mianowicie, jak nas poinformował kierownik sekcji kupców, sprzedających na raty, **niezapłacenie w terminie jednego weksla nie spowoduje wciągnięcia klijenta na listę niewypłacalnych dłużników.** Nie spowoduje również tego niewykupienie weksli i propozycja regulacji w mniejszych ratach, względnie prośba o odroczenie terminu zapłaty.

Jedynie w wypadkach stwierdzenia wyraźnej **złej woli i odmowy uregulowania długu w jakikolwiek sposób,** nazwisko klijenta umieszczone będzie na czarnej liście.

W tym wypadku odebrany mu będzie kredyt we wszystkich tego rodzaju przedsiębiorstwach, do czasu zupełnego uregulowania długów.

Kupcy przypuszczają, iż dzięki temu nastąpi sanacja stosunków w handlu na raty, co również leży w interesie najszerszej rzeszy klijenteli, rekrutującej się przeważnie z pośród inteligencji pracującej. (—is).

**Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.**

# Opieczętowanie młyna

## za przemiał mąki „luksusowej".

Jak wiadomo, obowiązuje od dłuższego czasu przepis o przemiale mąki, przyczem grożą wysokie kary za przekroczenie tych przepisów.

W dniu wczorajszym na podstawie posiadanych wiadomości, specjalna komisja pod przewodnictwem kierownika wydziału administracyjno-karnego starostwa grodzkiego udała się do największego w Łodzi młyna „Korona" przy ul. Cieszyńskiej 10 i dokonała tam rewizji.

Stwierdzono, że w młynie tym dokonywano przemiału mąki luksusowej 50-procentowej wbrew najsurowszym zakazom.

Komisja dokonała dokładnej rewizji młyna, poczem zapieczętowała go i zamknęła aż do dalszej decyzji starostwa grodzkiego.

Opieczętowanie największego w Łodzi młyna wywołało zrozumiałe poruszenie w całem mieście. (b).




Grudzień
**14**
Piątek

Dziś: Dyoskora i Herona
Jutro: Walerjana B.

Wschód słońca o g. 7.36
Zachód słońca o g. 3.25
Wschód ks. o g. 9.53
Znchód ks. o g. 4.53
Długość dnia: 9.35
Ubyło dnia: 10.41

## Zebrania kontrolne

### Kto ma się zgłosić dziś i jutro.

Dziś i jutro odbywają się dodatkowe zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia.

Na zebrania te winni zgłosić się mężczyźni roczników 1887, 1888, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899, 1900 i 1903 o ile z jakichkolwiek powodów nie zgłosili się dotychczas na zebrania kontrolne.

Wyżej wymienieni winni zgłosić się w lokalu P. K. U. przy ul. Nowo-Targowej 18 o ile zamieszkują w obrebie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11. (b).

## Srebrne 5-złotówki

### ukażą się niebawem w obiegu.

Jak się dowiadujemy, z dniem 1 stycznia 1929 roku, puszczone będą w obieg nowe monety srebrne 5-złotowe. Pieniądze te zastąpić mają dotychczasowe 5-złotowe banknoty, które w miarę rozpowszechniania monet srebrnych, będą stopniowo wycofywane zupełnie z obiegu.

Jak nas informuje łódzki oddział Banku Polskiego, mennica państwowa dotąd wybiła już miljon sztuk nowych monet 5-złotowych, które w końcu miesiąca przydzielone będą poszczególnym oddziałom Banku Polskiego, do puszczenia ich w obieg. Chodzi o to, że już na Nowy Rok pięciozłotówki srebrne mają znajdować się na rynku, napełniając kieszenie obywateli i portmonetki ich małżonek.

Nowe monety są nieco większe od obecnych dwuzłotówek. Na jednej stronie widnieje ornament i wartość, na drugiej — orzeł państwowy i napis: Rzeczpospolita Polska.

Równocześnie, jak się dowiadujemy, od Nowego Roku mennica państwowa rozpocznie bicie nowych monet z złotowych niklowych, które puszczone w obieg, spowodują wycofanie 1-złotówek srebrnych. (i).

## Słuszne zarządzenie.

### Przypomniano panom dozorcom ich obowiązki.

Z powodu licznych wypadków potłuczeń, złamania nóg i rąk, jakie w ostatnich dniach miały miejsce wskutek opieszałości dozorców domowych, starostwo grodzkie w Łodzi wydało następujące zarządzenie podległym sobie organom, które wywrą w związku z tem nacisk na właścicieli realności.

1) W czasie trwania opadu śnieżnego w ciągu dnia, mają być chodniki skrobane przynajmniej 3 razy dziennie, oraz stale posypywane piaskiem lub popiołem.

2) Nie wolno dopuszczać do powstawania gołoledzi, tworzącej się często przy zmianach temperatury.

3) Po większym opadzie śnieżnym należy usuwać z dachów nagromadzone warstwy śniegu. Czynność ta winna być wykonywaną przed godziną 6 rano, przy równoczesnem zabezpieczeniu chodnika, aby przechodzący nie zostali osypani.

4) Błoto, które powstało podczas zmiany temperatury, winno być zmywane wodą, i w ten sposób usuwane do ścieków.

Zarządzenie powyższe zostało wydane organom policyjnym i będzie pilnie przestrzegane.

Niestosujący się do powyższego ulegną dotkliwym karom. (W).

# Niepotrzebne gmachy.

## Fundusz Bezrobocia unieruchamia swe zasoby rezerwowe.

### Budowa gmachów na biura F. B. jest akcją nieostrożną i bezużyteczną.

Przed kilku miesiącami „Republika" pierwsza zwróciła uwagę na niefortunny projekt zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, zmierzający do obrócenia rezerw kasowych na budowę gmachów dla biur funduszu bezrobocia.

Zarząd F. B. motywował swój projekt tem, iż wszystkie biura obwodowych oddziałów znajdują się obecnie w lokalach prywatnych kosztownych, ciasnych, bardzo często niehigjenicznych, nie odpowiadających pod żadnym względem wymaganiom, stawianym dla współczesnego warsztatu pracy umysłowej, co wpływa oczywiście ujemnie na wydajność pracy urzędników i sprawność działania instytucji.

Wykonanie zaś tego projektu dać ma zatrudnienie poważnej liczbie robotników budowlanych i zwiększy zapotrzebowanie na rynku materjałów budowlanych, przyczyniając się nieco do ożywienia przemysłu.

Nadto komorne, opłacane za dotychczasowe lokale, będzie służyć na amortyzację kosztów budowy, a po zamortyzowaniu będzie stanowić zysk F. B., jako procent od włożonego w budowę kapitału.

Takie były argumenty, mające przemawiać za projektem budowy gmachów.

Jak się obecnie dowiadujemy, Fundusz Bezrobocia buduje gmachy w Krakowie, Stanisławowie i Toruniu wiosną rozpocząć się ma budowa własnych gmachów dla biur F. B. w Łodzi, Wilnie, Warszawie, Katowicach i Białymstoku.

W gmachach tych mieścić się mają biura F. B. i państwowego urzędu pośrednictwa pracy.

Cała ta impreza oparta jest na jakiemś

STRASZLIWEM NIEPOROZUMIENIU.

Ruch budowlany jest zadaniem bezwzględnie i absolutnie pilnem i pożytecznem, ale... ale nie znaczy to bynajmniej, że

KAŻDY I ZA WSZELKĄ CENĘ MUSI BUDOWAĆ.

Wówczas staje się bowiem krokiem nieobliczalnym, który znacznie więcej może wyrządzić szkód, aniżeli korzyści.

A więc przedewszystkiem:

1) Fundusz Bezrobocia jest instytucją, której

NIE WOLNO POD ŻADNYM POZOREM UNIERUCHAMIAĆ PŁYNNEJ GOTÓWKI.

Fundusze te muszą być zawsze w pogotowiu, gdyż zjawisko bezrobocia ma niekiedy charakter katastrofy, nie podlega żadnemu rachunkowi prawdopodobieństwa, jak to się dzieje nprz. z innemi ubezpieczeniami — na wypadek starości, choroby i t. p. — gdzie istnieją pewne przypuszczalne i prawdopodobne normy wypadków.

2) Budowa gmachów w Krakowie, Stanisławowie i Toruniu jest już wręcz groteską. Są to miejscowości najmniej uprzemysłowione, a przeto nie nawiedzane klęską bezrobocia w takich rozmiarach, by

AŻ TRZEBA BYŁO BUDOWAĆ SPECJALNE GMACHY NA BIURA TEJ INSTYTUCJI.

3) W tym samym czasie gdy liczne urzędy mieszcza się w lokalach prywatnych, a państwo nie może się zdobyć na to, by, powiedzmy, województwa i starostwa miały własne gmachy,

FUNDUSZ BEZROBOCIA UNIERUCHAMIA SWOJE REZERWY,

które każdej chwili mogą być potrzebne na cele bezpośredniej pomocy.

4) Gdyby jednak te rezerwy Funduszu Bezrobocia były tak wielkie, to i w tym wypadku należałoby je ulokować w sposób, umożliwiający ich natychmiastowe uruchomienie, a więc, nprz.

W PAPIERACH WARTOŚCIOWYCH, NIGDY ZAŚ W BUDOWLACH.

I wreszcie:

5) Jeżeli F. B. posiada wszelką pewność (całkiem nieuzasadnioną, zresztą) że rezerwy finansowe nie będą potrzebne na żadną akcję zapomogową i wobec tego chce koniecznie je zużyć na cele budowlane, to

CZEMUŻ NIE BUDUJE DOMÓW MIESZKALNYCH DLA ROBOTNIKÓW,

lecz wznosi gmachy na biura dla siebie, dla swej tak niepomiernie rozrosłej administracji?!

Niestety, nikt nam tego nie wyjaśni, zwłaszcza, iż znalazły się pisma, które tę inicjatywę budowlaną całkiem bezkrytycznie poparły.

Żałujemy bardzo, że sprawy pożyteczne i poważne, jak akcja budowlana, znajdują tak nieopatrznych i lekkomyślnych zwolenników i realizatorów.

t. g.

## Nieprawdopodobne, a jednak...

### Od 1-go stycznia obowiązuje w Pruszkowie zupełna „prohibicja".

W czerwcu r.b. miasteczko Pruszków, znajdujące się w odległości zaledwie kilkunastu klm. od stolicy — zdobyło się na czyn, w naszych warunkach, niemal heroiczny, a mianowicie ogłosiło plebiscyt w sprawie

**wprowadzenia w Pruszkowie zupełnej prohibicji,**

t. j. ogłoszenia zakazu sprzedaży i picia na terenie miasta wszelkich wyrobów, mających w sobie minimalną bodaj zawartość spirytusu.

Słowem — Pruszków chciał się upodobnić do

**suchej Ameryki**

i zasłynąć na całą Polskę.

Plebiscyt odbył się najzupełniej serjo i formalnie, tylko, że ludność, a zwłaszcza ta jej część, dla której alkohol obojętny nie jest, zbagatelizowała całą sprawę i wstrzymała się od głosowania, przez co wynik plebiscytu stał się

**zwycięstwem prohibicjonistów.**

Pruszków został ogłoszony oficjalnie za miasto, w przyszłości „suche"; początkowo ludność interesowała się, jak to będzie, ale w końcu zapomniała o grożącej jej „prohibicji".

Aż ostatnio gruchnęła wieść, że

**z dniem 1 stycznia 1929 r. zostaną cofnięte wszystkie koncesje**

na sprzedaż i wyszynk alkoholu, udzielone w swoim czasie kupcom i restauratorom pruszkowskim.

Dopieroż ci, po niewczasie, postanowili szukać „ratunku" i złożyli do wydziału powiatowego w Warszawie podanie o

**odroczenie terminu wprowadzenia „prohibicji",**

niewiele to jednak pomoże, gdyż podanie to złożono po terminie.

Jeżeli wydz. powiatowy nie znajdzie w przeprowadzonem przez magistrat pruszkowski głosowaniu żadnych nieformalności, ustawa nabierze mocy obowiązującej i z dniem 1 stycznia

**obywatele Pruszkowa będą musieli na „jednego" jeździć poza obręb miasta.**

Gdyby władcy Pruszkowa zechcieli pójść jeszcze dalej — mogliby wzbronić prezwozu przez teren miasta (a więc i stację kolejową) wszelkich napojów wyskokowych. A co wtedy będzie? Chyba

**rewizja przejeżdżających pociągów!**

Słowem — o 18 kilometrów od Warszawy dzieją si ęrzeczy dziwne. Zobaczymy, jak będzie wyglądał suchy Pruszków po Nowym Roku!



## Wszystkie taksówki

### będą miały jednakowy wygląd zewnętrzny.

Jak się dowiadujemy, taksówki łódzkie mają wkrótce zmienić swą szatę zewnętrzną. Chodzi o to, by ich wygląd zewnętrzny był jednolity i upodobniony do pewnego typu dorożki, obecne bowiem wielobarwne karoserje nie wskazują dość wyraźnie na charakter samochodu, nadto projekt podyktowany jest względami estetycznemi.

A więc w pierwszym rzędzie zniknąć mają dotychczasowe numery w dużych białych obwódkach, oraz ujednostajniony będzie kolor karoserji. Jak nas informują, istnieje projekt, nakazujący przemalowanie wszystkich taksówek na kolor czarny lub popielaty.

Nadto w połowie mniej więcej wysokości taksówek, wymalowany ma być wąski i dwubarwny pas wokół samochodu. Na tym pasie, w trzech miejscach, z boków i z tyłu umieszczone być mają numery taksówek. Wreszcie koła na taksówkach będą obowiązkowo koloru czerwonego.

Wprowadzenie w życie tego projektu, opracowanego przez oddział ruchu kołowego, nastąpić ma wiosną przyszłego roku. (s).

## TEATR MUZYKA SZTUKA

### TEATR MIEJSKI.

„Kupiec wenecki" z Karolem Adwentowiczem grany będzie dziś, w piątek, o godz. 4.30 po południu na przedstawieniu szkolnem, oraz jutro wieczorem i w niedzielę po południu. Dziś po południu ceny najniższe, w sobotę i niedzielę — popularne.

### „SEKRETARKA PANA PREZESA"

grana będzie w teatrze Miejskim dziś wieczorem, jutro, t. j. w sobotę, o godz. 4 po południu (ceny zniżone), oraz w niedzielę wieczorem.

### "ŁUGONOSY KARZEŁEK I KRÓLEWNA GĄSKA".

Pod tym tytułem występuje teatr Miejski w najbliższą niedzielę z gwiazdkową premjerą dla najmłodszej dziatwy. Pod reżyserją Konstantego Tatarkiewicza i Wandy Jakubińskiej grają artyści: pp. Korzelska, Łapińska, Opolska, Żabczyńska, Fabisiak, Hajduga, Lenk, Rudnicki, Szacki, Tatarski, Woszczerowicz.

Widowisko urozmaicone będzie śpiewami, tańcami oraz niespodziankami (prezenty gwiazdkowe).

### TEATR KAMERALNY.

Dziś i jutro wieczorem oraz w niedzielę o godz. 5 (ceny zniżone) trzy ostatnie powtórzenia finezyjnej komedji Maugham'a „Czy Konstancja słusznie postępuje?".

Jednocześnie będą to ostatnie występy Leonji Barwińskiej, wracającej do Lwowa.

### MARJA MALICKA I ALEKSANDER WĘGIERKO W TEATRZE KAMERALNYM

W najbliższy poniedziałek świetna para artystów wystąpi w teatrze Kameralnym w przemiłej, wiośnianej komedji Niccodemi'ego „Świt dzień i noc".

Bilety od dziś w cukierni Gostomskiego.

### TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie „Jojne Firułkes".

### WIECZÓR TAŃCÓW KONOPKOWEJ I WELSKIEJ.

Chluba polskiej sztuki tanecznej: Konopkowa i Welska wstępnym bojem zdobyły sobie serca kulturalnej Warszawy. Tak wspaniały i różnorodny program tańców, jak: Boston, Black-Bottom, Tango, Mazurek akrobatyczny, Pieśni japońskie, Taniec turecki, Maski, Taniec hinduski, Fantazja australijska, Le Crime i Taniec polski — świadczy o szerokim rozpięciu kompozycyjnem oraz o niepospolitej kulturze artystycznej tych młodych, zachwycających tancerek. Przebogate kostjumy projekttu mistrzo Norblina oraz wspaniała ilustracja muzyczna wróżą temu wieczorowi, który odbędzie się w Łodzi w nadchodzący wtorek, dnia 18 b. m., kolosalne powodzenie.

Karty wstępu gorączkowo rozchwytywane w kasie Filharmonji.

## RADJOPROGRAM

### PIĄTEK, 14 GRUDNIA.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, kom. lotni. - mteorologiczny. 15,00 — 15,20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15,20 — 15,45 Przegląd wydawnictw perjodycznych — (prof. Henryk Mościcki). 15,45 — 16,00 Aktualja — wygłosi p. Bielecki, prezes Ligi Samowyst. Gospod. 16,00 — 16,55 Muzyka płyt gramofonowych. 1. Rimskij - Korsakow: Sheherezada; 2. Tosti: Żegnaj, w wyk. Melby; 3. Schumann: Träumerei w wykonaniu P. Casala: 4. Serrano: Te quiero w wyk. M. Flety; 5. Muzyka lekka i taneczna. 17,10 — 17,35 Odczyt p. t. „Malarstwo Niderlandzkie 15-go wieku — Brania von Dyck" — Dział „Sztuka") — wygłosi dr. Marjan Hensel. 17,35 — 18,00 Transmisja odczytu z Krakowa. 18,00 — 19,00 — Aud. pośw. pamięci Amundsena. 1. Norweski Humn Narodowy, wyk. ork. P. R. Odczyt o Amundsenie; 3. Kazimierz Wierzyński: Pieśń o Amundsenie (recytacja): 4. Część muzyczna: a) Grieg: Olav Trygvason (modlitwa i taniec w świątyni), b) Grieg: Wiosna, op. 43 Nr. 6, c) J. S. Svendsen: Polonez op. 28 wykona orkiestra. — 19.00 — 19,20. Rozmaitości. 19,30 — 19,55 Odczyt 19,56 — 20,00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronom. 20,10 — 20,15 Nadprogram komunikaty. 20,15 Koncert symf. z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Ernesta Mehlicha i Robert Soefens (skrzypce). W przerwie kom. Teatrów Miejskich. Część I. 1. M. Mussorgskij: Obrazy z wystawy — wykona orkiestra; 2. Lalo: Symfonja hiszpańska: a) Allegro non troppo, b) Scherzando, c) Andante, d Rondo — odegra p. Robert Soefens z tow. orkiestry. Część II. 3. a Ryszard Strauss: Przygody Sowizdrzała, b) I. Albeniz: Triana — wykona orkiestra.

Po transmisji komunikaty: lotniczo meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram, oraz kom. P. A. T.

## Dyżury aptek.

Dziś, w nocy, dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46) W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (St. Rynek 9). (b)



# Zabił w obronie własnej.

## Sąd uniewinnił gajowego Szulca.

W parku Juljanów miały miejsce krwawe zajścia, które pociągnęły za sobą kilka ofar ludzkch.

Pewnego dna na wiosnę bieżącego roku 68-letni gajowy Mateusz Szulc zauważył w bocznej alei parku kilku chłopców, zrywających gałęzie. Chłopcy nie zważali na groźby gajowego, ani nawet na strzały rewolwerowe (Szulc strzelał w górę na postrach) i dopiero gdy gajowy z psem zbliżył się do nich na odległość kikunastu kroków, rzucili się do ucieczki.

Pies dopadł jednego z chłopców i pogryzł go. Gajowy począł również chłopca okładać kijem. Krzyki bitego zaalarmowały przechodniów, którzy chłopca wydarli z rąk gajowego.

Po klku minutach nadbiegli rodzice chłopca, Kurczyńscy. Stary Kurczyński miał grubą pałkę, którą począł grzmocić po głowie gajowego. Szulc nie mógł się obronić przed silniejszym fizycznie napastnikiem i

**upadł na zeimię, zalewając sie krwią.**

— Przestań pan już — błagał Kurczyńskiego, ale ten bił go w dalszym ciągu. Wówczas gajowy resztkami sił wyciągnął z kieszeni rewolwer i ostrzegł Kurczyńskiego, że strzeli do niego, jeżeli ten nie przestanie sie nad nim znęcać. Kurczyński usiłował mu wyrwać broń. Nagle

**rozległ się wystrzał.**

Kurczyński, ranny w pierś, rzucił się jeszcze na Szulca i uderzył go w głowę, lecz po chwili wskutek upływu krwi upadł na ziemię, tracąc przytomność i wkrótce zmarł.

Tymczasem Szulc stoczył jeszcze zaciętą walkę z żoną Kurczyńskiego i z niejakim Apolinarym Adamkiewiczem. Wreszcie po upływie pewnego czasu, ociekając krwią, dobrnął do pobliskiego posterunku policyjnego, gdzie złożył meldunek o przebiegu zajść.

Szulca przedewszystkiem przesłano do szpitala w Radogoszczu, gdzie lekarz stwierdził, że

**otrzymał szereg ran głowy, zadanych tasakiem.**

Udzialono mu pomocy lekarskiej.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia 68-letni gajowy został pociągnięty do odpowiedzialności karnej za

**zabójstwo Kurczyńskiego**

i wczoraj stanął przed sądem okręgowym w Łodzi.

Oskarżony szczegółowo opisał zajście w parku Juljanowskim i twierdził kategorycznie, że

**strzelał w obronie koniecznej,**

gdyż Kurczyński chciał go zabić.

Świadkowie zeznawali przeważnie podobnie jak oskarżony. Prokurator Skabiczewski twierdził, iż Szulc przekroczył granice obrony koniecznej, natomiast obrońca adw. Angersztein dowodził, iż gajowy działał w obronie własnego życia.

**Sąd po dłuższej naradzie uniewinnił oskarżonego.** das.



# Kto wygrał

## w drugim dniu ciągnienia 2 kl. 18 lot. państw.

Wczoraj, w drugim dniu ciągnienia 2 klasy 18 loterji państwowej, główniejsze wygrane padły:

**35.000 zł.** nr. 15373.

**15.000 zł.** nr. 56682.

**1.000 zł.** n-ry 107850 153079.

**600 zł.** n-ry 36316 119739 127288 166458.

**500 zł.** n-ry 19155 22335 74262.

**400 zł.** n-ry 49924 77117 97854 147025 149522 166249.

**300 zł.** n-ry 5445 29364 29376 39837 49591 51375 57307 79761 83514 83791 101825 103275 112421 141995.

**200 zł.** n-ry 1838 4239 6408 7271 9539 10491 10548 12054 12411 14816 20207 21345 21830 27585 27914 28073 28967 38116 38687 39294 41069 42205 44074 44720 46278 49006 51660 52211 58733 59845 60623 60601 61884 62240 65066 66756 68400 75649 76151 81696 82042 82844 84001 86784 86994 88266 90452 91251 91373 91971 93256 93245 93792 96025 96110 98396 98612 101458 104545 107441 109124 115493 123316 123463 125929 130132 130671 131317 131767 133331 135582 137293 137508 137837 140722 141929 145359 145883 146516 147033 147362 147787 149434 150387 154097 154676 156237 158256 161675 165362 166696 167680 168407 171066 172290 172574 173881.

# Spłonęła kawiarnia hotelu „Bristol".

## Całe urządzenie zniszczone.—Straty wynoszą około 60 tys. złotych.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godz. 3 m. 15 nad ranem wybuchł pożar w kawaiarni „Bristol" na rogu Krakowskiego Przedmieścia i Karowej.

Kłęby ognia, wydobywające się z wnętrza kawiarni, zwabiły przechodniów

Na miejsce pożaru wyruszył III oddział straży ogniowej zaalarmowany, że

**pali się motel „Bristol".**

Zanim zdążył przybyć, cała kawiarnia stanęła w ogniu.

W pierwszej chwili mieszkańcy hotelu, przypuszczając, że to pali się hotel, pozrywali się z łóżek, w popłochu opuszczając pokoje hotelowe.

Niektórzy wybiegli z numerów w negliżu, ratując swoje walizy.

Hall hotelowy zapełnił się fantastycznie nieco odzianymi lokatorami, którzy dopiero, po wyjaśnieniu, że

**pożar hotelowi nie zagraża,**

powrócili do numerów.

Pożar zlokalizowano w ciągu godziny.

Jak się okazało, ogień powstał w garderobie artystów, występujących na estradzie kawiarni w kilka minut po zamknięciu. Pastwą ognia stało się całe jej urządzenie.

# Łódź składa hołd Marsz. Piłsudskiemu

## Rada miejska uchwaliła olbrzymią większością głosów uczcić wiekopomne zasługi WODZA NARODU.

## Ulice Wschodnia, Konstantynowska i Aleksandrowska zostały przemianowane

### Z loży prasowej.

**Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej zapowiadało się niezwykle sensacyjnie, ze względu na punkt porządku dziennego, przewidujący przemianowanie kilku ulic naszego miasta. Z góry wiadomo było, że pewna grupa radnych sprzeciwi się wnioskowi nazwania jednej z ulic imieniem marsz. Piłsudskiego. Spodziewano się więc ostrych wystąpień.**

**To jednak, co w następstwie, podczas dyskusji wynikło — przechodziło wszelkie oczekiwania. Dyskusja przyjęła charakter niezwykle burzliwy, niektórzy panowie radni obrażali się wzajemnie z trybuny, używając pod adresem swych przeciwników niezbyt miłych dla ucha epitetów.**

**Podobnych scen i podobnej dyskusji rada miejska nie pamięta od kilku lat.**

### Przebieg posiedzenia.

Posiedzenie rozpoczęto odczytywaniem komunikatów, poczem uchwalono szereg spraw zasadniczych, jak sprawę zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w wysokości zł. 120.000 na budowę domów mieszkalnych dla personelu nauczycielskiego oraz sprawę zaciągnięcia w polskim banku komunalnym w Warszawie pożyczki w wysokości 1 miljona złotych na budowę szkoły.

Następnie zreferowano i załatwiono szereg wniosków komisji finansowo-budżetowej i wreszcie przystąpiono do sprawy

**przemianowania 3 ulic łódzkich dla upamiętnienia 10-ej rocznicy niepodległości.**

Zreferował wniosek powyższy prezes inż. Holcgreber, który uzasadnił konieczność przemianowania ulic Konstantynowskiej, Wschodniej i Aleksandrowskiej na „11-go listopada", marsz. Józefa Piłsudskiego" i „Bolesława Limanowskiego".

### Przeciwnicy marsz. Piłsudskiego.

W dyskusji do głosu zapisał się szereg mówców z których pierwszym był **r. Lichtenstein (Bund).**

Oświadczył on, iż frakcja przezeń reprezentowana będzie głosowała za przemianowaniem ulic Konstantynowskiej i Aleksandrowskiej, lecz

**stanowczo sprzeciwi sie nazwaniu jakiejkolwiek ulicy w Łodzi imieniem marsz. Piłsudskiego.**

— Marszałek Piłsudski — mówił r. Lichtenstein — jest nieoficjalną, lecz faktyczną głową obecnego rządu. Nazwanie jakiejkolwiek ulicy jego imieniem byłoby wyrażeniem uznania dla obecnych rządów. Do nas nie przemawiają historyczne zasługi człowieka żyjącego (!?), lecz jego obecne czyny. Rząd obecny jest wybitnie reakcyjny, to też głosować będziemy przeciwko wnioskowi.

**R. Holenderski** (Poale-Sjon): — Jesteśmy również przeciwni nazwaniu ulicy Wschodniej imieniem marsz. Piłsudskiego. Jest on szefem rządu, który nic nie dał klasie pracującej. Głosować będziemy przeciwko wnioskowi.

**R. Cyrański — (Ch. D.)** — uważa, że ulice łódzkie wogóle nazwane są chaotycznie. Z tego też względu w swoim czasie magistrat powołał komisję do przemianowania wielu ulic. R. Cyrański jest zdania, że nie należy obecnie czynić żadnych wyjątków i przekazać sprawę tych trzech ulic również powyższej komisji, oświadcza wobec tego, że

**frakcja Ch. D. udziału w głosowaniu nad wnioskiem o przemianowaniu ulic nie weźmie.**

### Kim jest Piłsudski.

Na trybunę wstępuje **r. dr. TOMASZEWSKI** (sanacja), który poddaje druzgocącej krytyce mowy rr.: Lichtensteina i Holenderskiego. Oświadcza on, że stronnictwa reprezentowane przez tych radnych odnoszą się obojętnie do spraw narodowych polskich i przez tę swoją obojętność

**zapoznają historyczną rolę tej wielkiej indywidualności, jaką jest marsz. Piłsudski.**

— Jeśli chodzi o przemianowanie ulicy Wschodniej — jestem temu przeciwny. Jest to ulica wąska, brudna nie mająca żadnych warunków rozwoju. Czyż miarodajnym powodem miałby tu być fakt, że na ulicy tej mieściła się drukarnia „Robotnika" i ongiś mieszkał Piłsudski? A gdyby on był zmuszony mieszkać na ulicy Fajfra, na Bałutach, czy byłoby to dostateczną przyczyną przemianowania tej ulicy? Zgłaszam konkretny wniosek, by

**ulicę Cegielnianą wraz z Nowo-Cegielnianą nazwać ul. „11-go listopada", zaś ulicę Konstantynowską — im. marsz. Piłsudskiego.**

Z kolei zabrał głos **r. inż. WOJEWÓDZKI** (N.P.R.-lewica).

W podniosłych słowach maluje on sylwetkę marsz. Piłsudskiego, i, polemizując z wywodami r. Lichtensteina, oświadcza:

— Zarzucono rządowi, za który odpowiedzialny jest marsz. Piłsudski, iż jest to rząd reakcyjny, który nic nie dał klasie pracującej. Stwierdzam, że

**liczba bezrobotnych od maja 1926 roku zmniejszyła sie czterokrotnie. Waluta jest ustabilizowana i robotnik nie drży, że zarobki jego z dnia na dzień się zmniejszają.**

Możnaby tu przytoczyć jeszcze wiele. Trzeba umieć objektywnie patrzeć. Rząd rozszerzył w znacznym stopniu ustawodawstwo społeczne i za to zyskuje miano reakcynego. Trzeba być ślepym, by nie widzieć zasług tego rządu!

### Stanowisko P. P. S.

Na trybunę wchodzi **WICEPREZ. DR. WIELIŃSKI**

**— Partja nasza — oświadcza on — stoi na gruncie rewolucyjnym. Jest cząstką społeczeństwa uciskanego przez klasę posiadającą, ale poczuwającą się do jedności z całym narodem. Idea niepodległości państwa łączy nas wszystkich. Przypomnę sławne słowa Jauresa, że kto całem sercem ukochał ludzkość, ten kocha głęboko i wiernie własny swój naród. Jesteśmy internacjonalistami lecz równocześnie patrjotami. Bowiem**

**ISTOTĄ INTERNACJONALIZMU JEST MIŁOŚĆ SWEJ OJCZYZNY.**

**— Jesteśmy w opozycji do rządu, lecz mamy odwagę powiedzieć, że nie jesteśmy ślepi i**

**POTRAFIMY UZNAĆ OLBRZYMIE ZASŁUGI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.**

**Dlatego też głosować bedziemy za przemianowaniem.**

W końcu **r. Mincberg** oświadcza, że przeciwny jest przemianowaniu obecnie jakiejkolwiek ulicy na im. Bolesława Limanowskiego, nazywa to bowiem, „upieczeniem przy okazji socjalistycznej pieczeni".

Następuje głosowanie. Wniosek o odłożeniu tej sprawy zgłoszony przez Ch. D. upadł. Tak samo upadł wniosek r. Tomaszewskiego o zmianę wyboru ulic.

Ulica Konstantynowska nazwana została 11-go listopada jednogłośnie, ulica Wschodnia — im. marsz. Piłsudskiego— **olbrzymią większością głosów.** Przeciwko głosowali tylko radni z Bundu i Poale Sjonu, wstrzymali się natomiast od głosowania radni z Ch. D.

Ulica Aleksandrowska przemianowana została na ul. im. Bolesława Limanowskiego jednogłośnie ,przy wstrzymaniu się od głosowania ortodoksów.

Po załatwieniu jeszcze szeregu spraw między innemi wniosku o ustalenie godzin handlu na terenie Łodzi, posiedzenie o godz. 1 w nocy zamknięto. S.

## Posłowie Bittner i Rosiak

### nawoływali do kontynuowania strejku w „Widzewskiej Manufakturze".

Wczoraj około godz. 2 po poł przed fabryką „Widzewskiej Manufaktury", zjawili się posłowie komunistyczni Bittner i Rosiak, którzy urządzili po obu stronach jezdni wiec, gromadząc wokół siebie robotników, wychodzących z fabryki i przychodzących na następną zmianę.

Posłowie ci oświadczyli robotnikom, że

**posiadają przysłane z Rosji sowieckiej 10.000 dolarów,**

które chętnie wypłacą w formie zapomóg robotnikom „Widzewskiej Manufaktury". Pieniądze te mają zamiar wypłacić z tego powodu, iż dyrekcja „Widzewskiej Manufaktury" w dniu wczorajszym wymówiła 1500 robotnikom przędzalni pracę.

Niezależnie od tego,

**firma nie dotrzymała swego przyrzeczenia co do podwyższenia zarobków,** o co toczyła się walka w ciągu 8 tygodni, tak, że na przewijalni robotnice, które przed strejkiem zarabiały dniówkę w wysokości 5 zł. 65 gr., obecnie po strejku zarabiają 4 zł. 45 gr.

— Przeciw temu, — nawoływali dalej posłowie komunistyczni — należy ostro zareagować i wszcząć ponowną walkę o przestrzeganie przyrzeczeń firmy przy zakończeniu strejku.

W trakcie przemówień tych przybyła na miejsce policja, która rozproszyła zebrany tłum robotników, przysłuchujących się przemówieniom posła Bittnera i Rosiaka. Wobec tego, tłum udał się ul. Główną i Kilińskiego, do lokalu klasowych związków zawodowych przy ul. Narutowicza 50 dokąd też przybyli posłowie Bittner i Rosiak.

Domagali się oni od członka zarządu związku klasowego p. Golińskiego zezwolenia na urzędowanie, w lokalu O. K. Z Z. komitetu strejkowego, w celu dokonywania przezeń wypłat zapomóg robotnikom „Widzewskiej Manufaktury".

Poseł Bittner zaznaczył przytem, że z przysłanych z Rosji sowieckiej 10.000 dolarów, wypłacił już 36.000 złotych, resztę zaś ma do dyspozycji dla robotników „Widzewskiej Manufaktury".

W odpowiedzi p. Goliński wskazał, że

**zatarg w „Widzewskiej Manufakturze" jest zakończony,**

że dotychczas nie jest mu wiadomem, aby firma „Widzewskiej Manufaktury" nie wywiązywała się ze swych obietnic, jeżeli zaś jakieś uchybienia ze strony „Widzewskiej Manufaktury" nastąpiły, to

**obowiązkiem robotników jest zgłosić się do związków zawodowych.**

Klasowy związek podczas trwającego strejku w „Widzewskiej Manufakturze" usilnie interwenjował, a nawet przez centralną komisję w Warszawie, dzięki interwencji której robotnicy „Widzewskiej Manufaktury" otrzymywali do czasu zakończenia strejku zapomogi z Funduszu Bezrobocia.

Jeżeli okaże się, że firma obecnie nie wywiązuje się ze swych przyrzeczeń to, w myśl ustawy, robotnicy ci w dalszym ciągu będą otrzymywali zapomogi z Funduszu Bezrobocia. W każdym bądź razie

**nie można tu wprowadzić czynnika politycznego i posłowie Rosiak i Bittner nie są powołani do zajęcia się tą sprawą.**

Wreszcie zaznaczył p. Goliński, że propozycja posłów Bittnera i Rosiaka została zadecydowana definitywnie przez zarząd główny klasowego związku przemysłu włókienniczego.

Przysłuchujący się wyjaśnieniom p. Golińskiego robotnicy, uznając słuszność jego wywodów, rozeszli się spokojnie. (p).

# Czy Ciszek wynajął mordercę.

## Sąd apelacyjny postanowił przeprowadzić ponowną ekspertyzę.

W czerwcu bieżącego roku została zamordowana właścicielka składu instrumentów muzycznych przy ulicy Napiórkowskiego Amalja Ciszkowa. Zbrodni dokonano w sklepie. Władze policyjne początkowo nie mogły wykryć sprawców. Już na wstępie dochodzenie ustaliło, że

**mord nie był dokonany w celach rabunkowych.**

Kasa była bowiem nietknięta i nie zabrano również żadnych wartościowych przedmiotów.

W toku przeprowadzonych poszukiwań władze przedewszystkiem aresztowały niejakiego Starczewskiego, który w krzyżowym ogniu pytań

**przyznał się do zabójstwa.**

— Namówił mnie do zbrodni Ciszek, jej mąż — twierdził aresztowany.

Starczewski był bezrobotnym i przymierał głodem. W rozmowie z Ciszkiem wyraził się, że

**podjąłby się każdej pracy, a nawet zbrodni, byleby tylko zarobić pieniądze.**

Wówczas Ciszek dał mu do zrozumienia, że

**chciałby zgładzić swą żonę i za dokonanie mordu zapłaciłby 1000 złotych.**

Starczewski zgodził się bez namysłu. 1000 złotych, wszak to dla niego był cały majątek. Za taką sumę zrobiłby wszystko, coby mu tylko kazano!

W oznaczonym czasie zjawił się w sklepie przy ul. Napiórkowskiego i gdy zastał tam samą p. Ciszkową, zabił ją.

Przyrzeczonego wynagrodzenia nie otrzymał. Ciszek okazał się niesolidnym płatnikiem.

Policja wkrótce po aresztowaniu Starczewskiego ujęła i Ciszka. Obaj stanęli przed sądem okręgowym.

Na sprawie Starczewski powtórzył swe zeznania, złożone na śledztwie, Ciszek natomiast twierdził z całą stanowczością, iż

**jest zupełnie niewinny.**

— Nie znałem nigdy Starczewskiego, nie namawiałem go do zbrodni i nie obiecywałem mu pieniędzy. To wszystko kłamstwo! Nie wiem dlaczego ten człowiek wciągnął mnie do tej strasznej sprawy — mówił.

Sąd przesłuchał kilkunastu świadków, których zeznania były dość sprzeczne.

**Ciszek został skazany na 15, a Starczewski na 10 lat ciężkiego więzienia.**

Skazani złożyli apelację. W dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie. Na rozprawie apelacyjnej Ciszek w dalszym ciągu twierdził, że jest niewinny. Starczewski zaś oświadczył, że do zbrodni, prócz Ciszka namówiły go również inne osoby.

**Sąd po dłuższej naradzie postanowił sprawę odroczyć i przeprowadzić ponowną ekspertyzę.**

Na przyszłą rozprawę zostaną powołani nowi świadkowie. —d—

# Łódzkie zrzeszenie teatrów świetlnych

## rozwija b. sprężystą i owocną działalność.

Dnia 10 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie Zrzeszenia teatrów świetlnych woj. łódzkiego.

W zebraniu powyższem wzięli udział również przedstawiciele zrzeszeń woj. poznańsko - pomorskiego z prezesem p. Olesiakiem, — woj. śląskiego z prez. dr. Flaschen i woj. kieleckiego z prezesem Wrzoskiem na czele.

Obradom, trwającym cały dzień i poświęconym omówieniu najżywotniejszych dla branży kinematograficznej spraw, przewodniczył senator mec. Wodziński, prezes zrzeszenia łódzkiego.

Sprawozdanie z działalności zrzeszenia złożyli poszczególni członkowie zarządu: pp. wiceprez. S. Cynamon, J. Maszycki, J. Stobiecki, i inni poczem rozwinęła się żywa dyskusja nad ostatniemi posunięciami rządu w odniesieniu do kinematografji.

Najistotniejszym dla zrzeszeń teatrów świetlnych problemem, wymagającym najszybszego przez rząd rozwiązania, są sprawy podatkowe.

Wiele krytycznych uwag wywołało ustalenie przez centralne biuro filmowe maksymalnych stawek podatkowych, jakie od różnych kategorji filmów mogą pobierać samorządy. Pod tym względem przedstawiciele wszystkich województw reprezentowanych na zebraniu zajęli zgodne stanowisko.

Obrady zakończyły się przyjęciem szeregu uchwał, będących wytycznemi dla delegacji, która w dniu następnym wyjechała do Warszawy na ogólny zjazd.

Podkreślić wypada, że delegaci woj. pomorskiego, poznańskiego, śląskiego i kieleckiego wyrazili pod adresem zarządu zrzeszenia łódzkiego specjalne podziękowanie i uznanie za niezmordowaną pracę dla dobra polskiej kinematografji, zaznaczając, iż **ze względu na szkodliwe posunięcia centrali warszawskiej zapadły w tych województwach uchwały wyrażenia votum nieufności zarządowi głównemu w Warszawie oraz poczynienia starań w kierunku przeniesienia centrali z Warszawy do Łodzi, która ujawnia taką sprężystość pracy.**

Ze zjazdu wysłano depesze do pana prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, pana marszałka Piłsudskiego, pana premjera Bartla, min. spraw wewn. Składkowskiego, p. wojewody Jaszczołta i dyr. centr. biura filmowego płk. Łuskiny.



# Władze skarbowe kontrolują

## rachunki bieżące bankow prywatnych.

Jak wiadomo, na zasadzie ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. wszelkie instytucje kredytowe i banki obowiązane są udzielać bezpłatnie władzom skarbowym klijentów, a więc towarów sprzedanych, wszelkich informacji dotyczących ich zastawionych, nadawanych, odbieranych it.p. jak również kont bankowych.

Ustawa powyższa przewiduje, że banki obowiązane są zezwalać delegowanym przez władze skarbowe urzędnikom na przeglądanie ksiąg dokumentów i innych zapisków, oraz na sporządzanie z tychże potrzebnych wyciągów.

Jak się dowiadujemy, w celu ścisłego przestrzegania powyższych przepisów ministerstwo skarbu nadesłało wczoraj do izby skarbowej łódzkiej instrukcje w tej sprawie. W instrukcji tej, ministerstwo poleca nie zwracać się do instytucji kredytowych z żądaniem sporządzania wyciągów z odnośnych ksiąg, lecz delegować na miejsce urzędników.

Instrukcja zawiera również bardzo ważny ustęp dotyczący kontroli rachunków bieżących klijenteli. Mianowicie ministerstwo stwierdza, że sporządzanie wyciągów z rachunków oszczędnościowych i czysto lokalnych, przysparza tylko dużo pracy urzędom skarbowych, a nie daje żadnych niemal większych rezultatów. Nie należy tedy więcej sporządzać ogólnych wyciągów z tego rodzaju rachunków, lecz jedynie **w wyjątkowych, konkretnych wypadkach, mogą urzędy skarbowe zwracać się z zapytaniami w powyższej sprawie do banków.**

Zarządzenie to, jak nas informują, wydane zostało z tego względu, iż dotychczasowa praktyka sporządzania odpisów z wszystkich kont, odstraszała osoby prywatne od lokowania swych wkładów w bankach. (a).



# „Dymek miłości".

W Paryżu odbył się kongres palaczy tytoniu, którego uchwały biorą gorąco w obronę gnębionych — zdaniem członków kongresu — palaczy. Chodzi tu o rozszerzenie swobody palenia w różnych miejscach publicznych oraz w takich wypadkach, w których palenie uchodziło dotychczas za nieprzyzwoite.

Przytacza się między innemi, że w Hiszpanji woźnica pogrzebowy, powożąc karawanem, nie wypuszcza cygara z ust, a nikt się tem nie gorszy.

Amerykański „bussinessman" nie uważa tego bynajmniej za objaw braku szacunku i wyraz złego wychowania, jeżeli rozmawiając z kimś, pali dalej spokojnie swoje cygaro.

Względy na płeć niewieścią są obecnie bardzo słabo uzasadnione, ponieważ kobiety palą namiętniej od mężczyzn.

Współczesne młode dziewczęta wprowadziły nawet coś w rodzaju nowej gry towarzyskiej, którą można nazwać „dymkiem miłości".

Polega to na wzajemnem wydmuchiwaniu błękitnego dymku z ust do ust.



# Powieść z własnego życia

## rozsławiła imię nieznanego dotąd, skromnego farmera i dziennikarza.

Doroczną nagrodę literacką francuskiej akademji Goncourtów przyznano w roku bieżącym pisarzowi niezwykłemu, o życiu tak fantastycznem, że wybiegają cem daleko poza przeciętny żywot literatów francuskich.

Jest nim **Konstanty Weyer.** Autor ten, odznaczony najwyższem uznaniem jakie oznacza nagroda Goncourtów, napisał w swem życiu parę opowiadań i jedną tylko powieść p. t. **„Człowiek, pochylony nad swą przeszłością".**

Przeszłość Konstantego Weyera jest sama najfantastyczniejszą opowieścią. Ojciec jego był oficerem kawalerji francuskiej i pragnął by syn jego zrobił przeciętną karjerę adwokata.

**W 21-szym roku życia, w 1902 roku, Weyer — zapewne pod wpływem reminiscencji z życia innego wielkiego i zagadkowego artysty Rimbaud'a** — porzuca Europę i wyjeżdża do Ameryki. Osiedla się w Kanadzie, gdzie jako farmer i właściciel wielkich trzód, dorabia się znacznego majątku. Przedtem jednak objeżdża całą Amerykę Południową, jest cow-boyem, poszukiwaczem złota i pędzi żywot a la Jack London.

W roku 1914 majątek Weyera oceniany jest na 100 tysięcy dolarów. Kiedy wybuchła wojna Weyer pierwszym parowcem odpływa do Francji, **i wstępuje do szeregów strzelców Alpejskich.**

10 maja 1917 roku, podczas ataku, nad głową Weyera pęka granat. **53 rany w ciele i długie miesiące szpitala wojskowego.** Zostaje odznaczony krzyżem wojskowym, Legją honorową i najwyższą odznaką czasów wojny „Medalem wojennym".

Stare rany otworzyły się tuż po zawarciu pokoju. W 1920 roku, były kanadyjski farmer, ongi bogacz, wyszedł ze szpitala jako nędzarz. W małem pisemku prowincjonalnem, 40-letni, początkujący dziennikarz z trudem zdobywa nędzne środki dla wyżywienia się.

Weyer zaczyna pisać.

Pisze zrazu małe opowiadanie o życiu kolonistów w Kanadzie, poszukiwaczy złota na Alasce, cowboyów w Meksyku. Pierwszą swą powieść — obecnie nagrodzoną — p. t. „Człowiek pochylony nad swą przeszłością".. napisał dopiero w ubiegłym roku. Drukowana była w odcinkach w „L'Intransigeant" i wywołała wielkie wrażenie siłą wyrazu, prawdziwością ujęcia i niezwykłemi przygodami.

Rzadko, bardzo rzadko nagroda literacka przypada w udziale bardziej interesującemu autorowi i bardziej niezwykłemu dziełu. Przeważnie jest to gra ambicji i interesów wszechmocnych wydawców paryskich. M.

# KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 14 grudnia 1928

# Egzekucje za cudze podatki.

Przy ściąganiu przymusowem należności podatkowych jedną z kłopotliwszych kwestji była dotąd sprawa egzekucji za cudzy dług.

Zjawisko nieuniknione i będące na porządku dziennym. Przytoczymy przykłady. Za dług podatkowy właściciela dawnego przedsiębiorstwa, prowadzonego w tym samym lokalu, ulega zajęciu mienie nowego przedsiębiorstwa. Za dług ekspedytora zajęto towar, powierzony do ekspedycji; za podatek komisanta uległ zajęciu towar komitenta; za dług właściciela wykończalni — oddany do wykończenia towar tkalni itd. Nie mnożąc dalej przykładów — przytoczymy na zakończenie najczęstszy i najpospolitszy: zajęcie mienia jednego z małżonków za zaległość podatkową drugiego małżonka, a więc przeważnie za dług męża — zajęcie mienia żony, wyliczonego w umowie przedślubnej (intercyzie) albo w spisie inwentarza spadku przez żonę odziedziczonego i t. d. i t. d.

Tego rodzaju błędne zajęcia zdarzają się bardzo często w toku egzekucji prowadzonych przez komorników w interesie osób prywatnych z mocy wyroków sądowych. Tym trudniej uniknąć ich tam, gdzie interes fiskalny nakazuje szybkie zabezpieczenie i spieniężenie mienia, z pominięciem zarzutów, których zasadność w dłuższem dopiero postępowaniu może być sprawdzona.

Jakie są drogi obrony dla właściciela mienia zajętego za cudzy dług w toku egzekucji prywatnej — nie skarbowej? Nie wdając się w szczegóły interesujące tylko prawnika, a nie laika — wskażemy iż droga jest dwojaka.

W zasadzie służy droga skargi o własność zajętego mienia, wniesiona przez osobę roszczącą sobie prawo łącznie przeciwko 1) egzekwującemu i 2) dłużnikowi (np. oddający do przewozu skarży wierzyciela i ekspedytora, dający zlecenie skarży wierzyciela egzekwującego i komitenta); jeżeli mienie zajęte znajduje się w posiadaniu istotnego właściciela (np. w naszym przykładzie przy objęciu lokalu przez inne przedsiębiorstwo) starczy zamiast powództwa wnieść t. zw. skargę na czynności komornika.

Oczywiście skargi w sprawach o wyłączenie mienia z pod egzekucji za cudzy dług mają wtedy sens, jeżeli licytacja zostaje wstrzymana do czasu, kiedy nie nastąpi rozstrzygnięcie zasadniczej kwestji: Kto jest naprawdę właścicielem spornego mienia?

Jeżeli chodzi o egzekucje za dług prywatny ustawa daje w tym kierunku sposoby. A więc zna przy skardze powodowej t. zw. „zabezpieczenie powództwa", a przy skardze na czynności komornika — t. zw. wstrzymanie egzekucji.

Zupełnie inaczej rzecz przedstawiała się dotąd w wypadkach jeżeli zajęcia dokonał nie komornik za dług prywatny, ale sekwestrator za dług skarbu państwa. Tutaj nasuwała się bardzo istotna przeszkoda. Oczywiście dla stwierdzenia własności otwartą jest jedyna droga — droga powództwa wniesionego przeciwko 1) Skarbowi oraz 2) istotnemu dłużnikowi. Atoli według naszej procedury cywilnej (art. 1291 UPC) — zabezpieczenie powództwa przeciwko skarbowi — z wyjątkami w tym związku obojętnemi — jest niedopuszczalne. Przepis ten zrodzony z myśli, iż Skarb jest dostatecznie odpowiedzialny na wypadek niepomyślnego dlań wyroku — w sprawach o wyłączenie z pod zajęcia za cudzy podatek wywierał jak najfatalniejsze skutki.

Sądy odmawiały zabezpieczenia. Władze skarbowe bez decyzji sądowej odmawiały wstrzymywania egzekucji. Skutek był taki, że zanim zapadł ostateczny wyrok sądu — mienie za cudzy podatek zlicytowano. Było to tem możliwsze, ile że nawet pomyślny wyrok sądowy w zasadzie nie ulega wykonaniu przeciwko Skarbowi przed uprawomocnieniem się względnie przed przejściem wszystkich instancji sądowych.

Temu stanowi rzeczy położyła narescie kres nowela, której słusznie a bezskutecznie domagano się od kilku lat. Nowela ta opublikowana jest w dzienniku ustaw Rzplitej z dn. 5 bież mies. (Nr. 97 — 1928 r.) Nowela ta rozciągając na związki komunalne przywileje, które dotąd służyły co do zabezpieczenia województw i egzekucji wyroków sądowych Skarbowi Państwa — zarazem wprowadziła miedzy innemi przepis według którego j e s t  d o z w o l o n e m  w  s p r a w a c h  p r z e c i w k o  z a r z ą d o w i  s k a r b o w e m u  i  z w i ą z k o m  k o m u n a l n y m  z a b e z p i e c z e n i e  p o w ó d z t w  o  w y ł ą c z e n i e  m i e n i a  z pod  z a j ę c i a  z a  c u d z y  d ł u g.

Przepis ten odnosi się zarówno do mienia ruchomego jak i nieruchomego (artykuły 1092 i 1197 ustawy postępowania cywilnego).

(Notabene dopuszczono również wstrzymania egzekucji przy skardze na czynności komornika (art. 965 UPC) — co oczywiście przy ściąganiu podatków nie ma zastosowania).

Należy wyrazić nadzieję, że liberalna praktyka sądów pozwoli przez stosowanie noweli uniknąć wielu błędów w egzekucjach podatkowych.

*Dr. Z*

## W notesiku businessmana.

*Łódź, 13 grudnia.*

W JEDWABIU SZTUCZNYM trwa w Polsce w dalszym ciągu pomyślna konjunktura. Dla wykorzystania jej na rynku polskim oraz na rynkach bałtyckich powstaje w Oliwie fabryka jedwabiu sztucznego, która zatrudniać będzie 1000 robotników i której zdolność produkcyjna wynosić będzie dziennie 2000 kg. włókna.

PREMJE DLA PERSONELU stacyjnego na PKP. zamierza wprowadzić ministerstwo komunikacji za należyte wyzyskanie wagonów przy przesyłkach zbiorowych oraz za przyśpieszenie przewozu tych wagonów.

PKO. NIE OBNIŻA STAWEK oprocentowania wkładów oszczędnościowych. Wiadomość podana przez niektóre dzienniki, jakoby pocztowa kasa oszczędności miała z dniem 1-go stycznia 1929 r. obniżyć stawki oprocentowania wkładów oszczędnościowych nie odpowiada prawdzie, gdyż żadnych zniżek w oprocentowaniu wkładów oszczędnościowych P.K.O. w najbliższym czasie nie przewiduje.

PODWYŻKA TARYF OSOBOWYCH na PKP., jak donosiliśmy, jest przewidywana dopiero w lutym. Nad sposobem przeprowadzenia podwyżki radzi obecnie komisja taryfowa. Dotąd sposób ten nie jest ustalony.

ROKOWANIA HANDLOWE WĘGIERSKO - NIEMIECKIE obracają się koło analogicznych punktów zasadniczych co i polsko - niemieckie. Niemcy nie chcą dopuścić do przywozu nierogacizny z Węgier, podobnie jak i z Polski.

ATTACHE HANDLOWY FRANCUSKI W WARSZAWIE, p. du Plessis, wygłosił odczyt w Paryżu o sytuacji gospodarczej polskiej. W odczycie tym m. i. omawiając bilans handlowy twierdzi, iż nie grozi on niebezpieczeństwem, bowiem z jednej strony przedmiotami przywozu są w głównej mierze surowce, przeznaczone do przeróbki w Polsce, lub maszyny i narzędzia, zwiększające siłę wytwórczą kraju, z drugiej strony napływ do Polski kapitałów zagranicznych kompensuje obficie deficyt.

ZJAZD RZEMIOSŁA POLSKIEGO odbył się dn. 9 b. m. w Warszawie. Obok uchwał organizacyjnych powzięto szereg rezolucji z dziedziny reform podatków, organizacji, przyspieszenia wyborów do izb rzemieślniczych, zabezpieczenia należytych podstaw finansowych samorządom rzemieślniczym, przyłączenie szkolnictwa zawodowego dokształcającego i spraw instytutów przemysłowych do wydziału rzemiosła w min. przemysłu i handlu, wkońcu dla obrony interesów polskiego rzemiosła i drobnej wytwórczości postanowiono powołać do życia naczelną radę polskiego rzemiosła i drobnej wytwórczości.

URZĄDZENIE STREFY WOLNEJ zamierzone jest w Gdyni. Sprawa ta była poruszona na posiedzeniu międzyministerjalnej komisji do spraw rozwoju wybrzeża. Następne posiedzenie tej komisji odbędzie się w tej sprawie w połowie stycznia.

# Przeciw długim terminom rekursowym

## występuje słusznie kupiectwo łódzkie.

W związku z ponownie aktualną kwestją nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym centrala związku kupców w Warszawie nadesłała miejscowym zrzeszeniom kupieckim ankietę, mającą na celu zaopinjowanie projektu reformy.

Stowarzyszenie kupców detalistów (Piotrkowska 69) w swych opinjach porusziło konieczność zreformowania artykułu 89 ustawy o podatku.

Artykuł ten upoważnia władze skarbowe do rozpatrywania odwołań w ciągu 6 miesięcy od daty złożenia rekursu. Stowarzyszenie uważa, iż uprawnienie to zbytnio przedłuża okres załatwienia rekursów, gdyż w praktyce władze skarbowe termin ten mogą jeszcze przeciągnąć **do 9 miesięcy**, gdy zostają zapotrzebowywane dodatkowe wyjaśnienia.

Z uwagi na to stowarzyszenie proponuje skrócenie terminu 6-miesięcznego do 3 miesięcy.

Celem zaś zapobiegnięcia przedłużaniu terminu rekursowego winna obowiązywać klauzula, przewidująca, iż nieotrzymanie odpowiedzi na odwołanie w ciągu 7 miesięcy jest równoznaczne z automatycznem uwzględnieniem rekursu.

W wypadkach tych władze skarbowe byłyby obowiązane do zwrotu nadpłaconego podatku względnie do wstrzymania kroków egzekucyjnych, mających na celu ściągnięcie zakwestjonowanych w rekursie firm.

O ile zaś władze odwoławcze rekurs załatwią odmownie w późniejszym terminie, to następne postępowanie winno podpadać pod brzmienie art. 84. traktującego o wymiarach dodatkowych.

—j—

## GIEŁDY.

**URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 13 grudnia 1928 r.**

GOTÓWKA: Dolary 8.88.25. CZEKI: Belgja 124, Holandja 358.25, Londyn 43.26.50, 43.26.25, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.85, Praga 26.42.25, Szwajcarja 171.78, Wiedeń 125.48, Włochy 46.72, Marka niemiecka 212.56.

**AKCJE.**

Bank Handlowy 120, Bank Polski 175.50, 176, Bank Zarobkowy 82, Spiess 215, Siła i Światło I em. 122, 125, II em. 119, 117, 117.50, Częstochowice 18, Węgiel 91, 9..50, Lilpop 40, 40.50, 40, Modrzejów 32.50 32, Ostrowieckie Serja B, 95, Pocisk 5.75, Rudzki 44, Starachowice 36, Haberbusch 227.

**PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE**

Dolarówka 106, 108, 107.50, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. konwersyjna kolejowa 60, Kolejowa 102.50, 8-proc. Banku Gosp. Krajowego 94, 4-proc. listy zastawne ziemskie zł. 40.50, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 47.75, 47.50, 5-proc. m. Warszawy zł. 53, 52.50, 52.75, 8-proc. m. Warszawy zł. 68.75, 8-proc. m. Łodzi 62.5, 63, 62, 6-proc. obl. m. Warszawy z r. 1926 — [illegible] Pożyczka inwestycyjna 110, 110.50, 109.50.

# Głosy czytelników

## o „Systemie Coolidge'a na ul. Zawadzkiej".

Artykuł p. t. „System Coolidg'a na ul. Zawadzkiej", w którym omawiano zbyt biurokratyczny system, panujący w urzędzie skarbowym i nieliczenie się z wymogami realnego życia i kardynalnemi potrzebami przemysłu, — znalazł żywy oddźwięk w szerokich sferach społeczeństwa.

Do redakcji naszej zwracano się telefonicznie i osobiście z wyrazami uznania i wdzięczności za właściwe potraktowanie tej trapiącej ogół bolączki.

Poniżej zamieszczamy jeden z listów, nadesłanych do redakcji przez naszych czytelników:

**Szanowny Panie Redaktorze.**

**Trafnie ujęty artykuł, umieszczony w „Republice" z dnia 11 grudnia r. b. pod tytułem „System Coolidgea na ul. Zawadzkiej" przemówił do przekonania wszystkich, którzy na własnej skórze odczuwają to zarzynanie kury, znoszącej złote jaja". A już przyklasnąć należy z zadowoleniem życzeniu, wyrażonemu w ostatnich ustępach artykułu:**

**Przeflancowani na łódzki grunt urzędnicy. , zajmujący kierownicze stanowiska w Izbie skarbowej, przez swoje wystąpienia działają wprost na zgubę tej „złotej kury". Czyżby tym panom kierownikom zależało tylko na okryciu sławą swej osoby w walce z ulegającym ich przemożnej sile przemysłem? A że tak jest, świadczy ich system traktowania płatników, i tak uginających się pod ciężarem nadmiernych danin.**

**Nieodpowiedni panowie na nieodpowiednich stanowiskach, ustąpcie wasze placówki innym, którzy potrafią sprostać zadaniom kierowników i pracować będą w dobrze zrozumianym interesie państwowym.**

**Racz przyjąć i t. d.**

**J. B.**

## Wybory zrzeszeniowe

### do izby przemysłowo-handlowej.

W dalszym wyniku wyborów zrzeszeniowych w miejscowych organizacjach gospodarczych na radców łódzkiej izby handlowo - przemysłowej podajemy następujące rezultaty:

**Z krajowego związku przemysłu włókienniczego:**

**p. Jakób Librach**
**p. Józef Kohn**
**p. Dawid Fuks.**

**Ze stowarzyszenia kupców i przemysłowców chrześcijan:**

**p. Franciszek Glugla**
**p. Józef Wacław Krause**

**Ze stowarzyszenia drobnych kupców (Ogrodowa 10)**

**p. Gerszon Wolman.**

—t—

## Kupiectwo wobec kartelu.

Onegdaj w stowarzyszeniu kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa dr. J. Sachsa walne zebranie sekcji handlu przędzą. Zebranie poświęcone było sprawie zawiązania ostatnio syndykatu przędzy bawełnianej.

Po zapoznaniu się ze statutem kartelu przędzalników zebrani wybrali specjalną komisję, która będzie miała na celu studjowanie stosunku syndykatu do kupiectwa.

Komisja ta będzie miała również za zadanie przygotowanie podstaw do zorganizowania w handlu pewnego odpowiednika kartelu przędzalników. Z uwagi na powyższe postanowienia oraz nastrój panujący wśród zebranych, stwierdzić można, iż kupiectwo handlu przędzą powstanie kartelu powitało z zadowoleniem.

—j—

# WIELKI KIERMASZ

KROPLI MLEKA

**odbędzie się w dniach 14, 15 i 16 grudnia r. b. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243 w sali Męskiego Tow. Śpiewaczego.**

W sobotę i niedzielę (15 i 16 grudnia) o godzinie 12-ej w poł.

ZABAWY DLA DZIECI

Loterja. Orkiestra. Bufet. Atrakcje.

# Upadłość

## firmy „Maurycy Koprowski".

Firma „Maurycy Koprowski, dawniej Bracia Koprowscy", mająca centralę w Łodzi (ul. Traugutta 12), a filję w Warszawie uzyskała nadzór sądowy w kwietniu 1927 r., który to nadzór przedłużony został do 1 marca roku bieżącego. Następnie po wydaniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zapobieganiu upadłości zamieniony został na odroczenie wypłat początkowo do 10 czerwca, później prolongowane dwukrotnie aż do dnia 10 grudnia b. r.

W ten sposób firma „Maurycy Koprowski" wyczerpała dobrodziejstwa, które prawo przewiduje dla dłużników niewypłacalnych, ale rokujących nadzieję sanacji interesów.

Na rozprawie sądu handlowego w dniu 13 bież. mies. adw. Zauberman imieniem jednego z wierzycieli wywodził, że firma jest dalej niewypłacalna, że w toku odroczenia wypłat stosunek aktywów do pasywów raczej uległ pogorszeniu. Rzecznik wierzyciela podkreślił, iż nie został zapłacony w terminie nawet weksel z kontrasygnatą nadzoru sądowego. Wobec tego adw. Zauberman domagał się uznania postępowania zapobiegawczego za umorzone i ogłoszenia upadłości Koprowskiego. Imieniem Koprowskiego adwokat Osiecki twierdził, że w obecnym stanie rzeczy ogłoszenie upadłości jest przedwczesne.

Sąd postanowił umorzyć postępowanie zapobiegawcze i uznać Maurycego Koprowskiego upadłym i mianować sędzią komisarzem — sędziego h. Korala, a kuratorem masy upadłości — adw. Finksteina.

# Notowania bawełny.

**Liverpool,** 12 grudnia. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: styczeń, luty, marzec, kwiecień: 10.46, maj 10.47, czerwiec, lipiec 10.43, sierpień 10.35, wrzesień 10.27, październik 10.27, listopad 10.13, grudzień 10.44, loco 10.72.

**Liverpool,** 12 grudnia. Bawełna egipska. Zamknięcie: styczeń 18.81, marzec 18.96, maj 19.01, lipiec 19.07, listopad 18.87, loco 19.50.

**Aleksandrja,** 12 grudnia. Bawełna egipska. Zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 38.52, marzec 39.05, maj 39.80, listopad 38.90. Ashmouni: luty 23.62, kwiecień 24.00, czerwiec 24.40, październik 24.90, grudzień 23.30.

**Nowy Jork,** 12 grudnia. Bawełna amerykańska. Otwarcie: styczeń 20.30—20.31, marzec 20.26—32, maj 20.00, lipiec 19.92—98, październik 19.46—48, grudzień 20.43. Środek I (w nawiasach środek II): styczeń 20.25 (20.19—20), marzec 20.23—28 (20.22), maj 20.22 (20.17), lipiec 19.92 (19.86), październik 19.43 (19.40—41), grudzień 20.35 (20.30). Zamknięcie: styczeń 20.18—20, luty 20.20, marzec 20.22—24, kwiecień 20.19, maj 20.17—18, czerwiec 20.00, lipiec 19.82—84, sierpień 19.67, wrzesień 19.51, październik 19.36—38, listopad 19.33, grudzień 20.34—35, loco 20.50.

**Nowy Orlean,** 12 grudnia. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: styczeń 19.53, marzec 19.61—62, maj 19.58—60, lipiec 19.35—36, październik 18.82—84, grudzień 19.44—45, loco 19.38.

**Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie unikniesz Kalectwa i śmierci.**



KAŻDY GROSZ WYDANY NA WALKĘ Z GRUŹLICĄ SOWICIE SIĘ OPŁACA



# Czem myć twarz?

**Wiedza obaliła przesąd o rzekomej skuteczności zimnej, względnie letniej wody. Czystą i świeżą cerę utrzymuje temperatura niemal gorąca. Zasadniczym warunkiem racjonalnego pielęgnowania cery jest dobór preparatu do mycia twarzy. Tłustą cerę myć należy wyłącznie proszkiem marmurowym „Miraculum", prawidłową i suchą — otrąbkami migdałowemi D-ra Lustra. Suchą cerę powlec na 10 minut przed spłókaniem odżywczym kremem „Oxa" D-ra Lustra.**

Dr. Z. B.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

**B. P.**

# Kadysza Gilwana

składają serdeczne podziękowanie pozostałe w nieutulonym żalu

**Dzieci.**






## Wezwanie.

Na mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli upadłości „Joel Blady", aby w dniu 17 grudnia 1928 roku o godz. 12 w poł. stawili się w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi osobiście lub przez pełnomocników celem wysłuchania sprawozdania Kuratora Masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz
**Stanisław Hamburg**
za zgodność: Kurator Upadłości
a. adw. **Maksymiljan Rubin**
ul. Pomorska 22.

Komornik przy S. Okr. m. Łodzi TOMASZEWSKI, ogłasza, że w dniu 18. XII. 28. r. o 10 godz. rano odbędzie się w S. Okr. w Łodzi licytacja nieruchomości w drodze działów, składającej się z folwarku Rogi, dobra Radogoszcz A. B. C., rep. hip. Nr. 96 przestrzeni 22 mor gi 150 prentów i budynków; obory murowanej, stodoły i szopy drewnianej, szczegółowo wskazanych w spisie z dnia 15. IX. 28. r.

Nieruchomość ta ma urządzoną hipotekę, księga której znajduje się w wydziale hipotecznym przy S. Okr. w Piotrkowie i obciążona jest długami na kwotę 90.500 rubli.

Licytacja rozpocznie się od sumy 20.000 zł., zamierzający wziąć udział w takowej obowiązany jest złożyć wadjum w kwocie 2.000 zł.

w/z ZAJKOWSKI.



**Łódzka Fabryka Wyrobów Jedwabnych**

„**SETALANA**", **Sp. Akc. w Łodzi**

**BILANS BRUTTO**

**na dzień 1 Lipca 1928 r.**

przerachowany w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 Marca 1928 roku

| **Stan czynny** | | **Stan Bierny** | |
|---|---|---|---|
| Nieruchomości | 368451.56 | Kapitał Akcyjny | 600000.— |
| Maszyny i inwentarz fabryczny | 532677.76 | Fundusz Rezerwowy | 50000.— |
| Materjały pomocnicze | 9304.10 | Kapitał Amortyzacyjny | 87517.97 |
| Ruchomości | 6117.64 | Akcepty | 135185.75 |
| Koszty ogólne | 703515.66 | Sumy Przechodnie | 94132.91 |
| Podatki | 55765.66 | Wkład Zarządu | 271804.14 |
| Dłużnicy | 373928.62 | Tow. Kred. Przem. Polskiego | 190963.65 |
| Kasa i weksle | 30696.96 | Wierzyciele | 464602.50 |
| | | Rachunek Towarów | 183660.93 |
| | | Rachunek Zysków i Strat | 2590.11 |
| | 2080457.96 | | 2080457.96 |



W uzupełnieniu zawiadomienia z dnia 12-go grudnia r. b. komunikuję wierzycielom upadłej Basi Milner, że wierzyciele w ustalonym terminie powinni się zgłosić do kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Sędzia Komisarz **Franciszek Glugla**
Sędzia Handlowy.

## Zarząd Gminy Wyzn. Żydowskiej m. Łodzi

podaje do wiadomości, że III część rejestru poborczego na 1928 rok, zawierająca płatników z ulic: Aleksandrowskiej, Aleksandryjskiej, Anny, Bazarnej, B. Joselewicza, Cymera, Dworskiej, Engla, Ffajfra, Franciszkańskiej, Gdańskiej, Gęsiej, Goplańskiej, Grabowej, Grosmana, Groszanki, Jakóba, Jasnej, Jerozolimskiej, Jerzego, Kaliskiej, Kamiennej, Kijowskiej, Kilińskiego, Konopnickiej, Kościelnej, Kruczej, Łącznej, Łąkowej, Łomżyńskiej, Lutomierskiej, Lwowskiej Matejki, Magistrackiej, Marysińskiej, Mickiewicza, Miedzianej, Młynarskiej, N. Targowej, Orawskiej, Piramowicza, Piwnej, Podleśnej, Przejazd, Pryncypalnej, Puckiej, Rajtera, Rzgowskiej, Rybnej, Sierakowskiego, Szkolnej, Starka, Traugutta, Tylnej, Wodnej, **ZOSTAJE WYŁOŻONA**, stosownie do istniejących przepisów, do przeglądu **w przeciągu 8 dni, t. j. od dnia 14 grudnia do dnia 23 grudnia r. b. włącznie** w kancelarji Gminy przy Pl. Wolności Nr. 6, w godzinach od 9 do 12 w poł.

Reklamacje przyjmowane będą do dnia 31 grudnia r. b. włącznie. Późniejsze reklamacje uwględniane nie będą.

Łódź, dnia 13 grudnia 1928 roku.

**Zdolny szofer**

z dobremi świadectwami do samochodu półciężarowego może się zgłosić Kilińskiego Nr. 210

**Laureatka**

moskiewskiego konserwatorjum udziela lekcji gry fortepjanowej. Wschodnia 72 m. 19

**LECZNICA**

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku **Piotrkowska 294, tel. 22-89** (przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje, opatrunki.

**Porada 3 złote**

Wizyty na mieście.

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen, Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po p.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W POZNANIU MAJ—WRZESIEŃ 1929 ROK.

**ELEGANCKIE** trzy lub cztery pokoje w centrum terenów Wystawy, urządzone jako biuro (gabinet, komplet biurek, stoły, maszyna do pisania, telefon i t. d.) i mieszkalne (eleganckie meble, łóżka, pościel i utrzymanie na żądanie, łazienka, telefon i t. d.) z oddzielnem wejściem do wynajęcia na cały czas trwania P. W. K.

Na żądanie siły biurowe do dyspozycji — języki francuski, niemiecki, angielski i rosyjski. Mogą być objęte w każdym czasie od dnia 1 stycznia 1929 r. Łaskawe oferty proszę kierować do Biura Ogłoszeń „Par" w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „Orant": 57, 69.

**Dobra lokata kapitału.**

Jedna z najlepszych nieruchomości handlowych w Poznaniu, 5 pięter, winda, w pobliżu Starego Rynku, jest do sprzedania przy wpłacie narazie zł. 400.000. Obecne roczne komorne, dające się jeszcze podwyższyć, zł. 72.000. Dom jest całkowicie wynajęty - ewent. mogą być zwolnione duże pomieszczenia. Łask. zapytania kierować do Rudolfa Mosse, Poznań, ul. Wroniecka 12, pod „A. 100".

**Zgubiono damską torebkę**

czerwono haftowaną, idąc ulicą Lipową, Andrzeja i Pańską. Uprasza się o zwrot torebki, zawartość zaś 40 szylingów i innych drobnostek zatrzymać. Lipowa 68, pierwsze piętro, z frontu na prawo.

4—3 POKOJOWE PRZYZWOITE

**mieszkanie**

POSZUKIWANE.

pożądany front, ew. śródmieście. Oferty sub „Ewentualnie" do admin. Republiki ew. tel. 23-06, od 15—17 po poł.

**Manicurzystka**

zdolna może się zgłosić. Zakł. fryz., ul. Piotrkowska 25.

**Fryzjer**

męski od zaraz może się zgłosić. Zawadzka 8.

**Poszukiwana**

zdolna żeńska siła biurowa z praktyką do prowadzenia polskich kartotek i znajomością polskiej i niemieckiej korespondencji. Zgłoszenia do administracji pod „Textyl". 16

**Okazyjnie**

do sprzedania **SYPIALKA ZŁOTEJ BRZOZY**, prawie nowa, dobrej roboty, modna, **PO TANIEJ CENIE.** Wiadomość w składzie mebli, S. Salomonowicz i S-ka, Łódź, Narutowicza 12. 16

**Pończochy jedwabne**

i inne, suknie trikotinowe i t. p. **przyjmuje do reperacji.** **ul. 6-go sierpnia 76**, III piętro. Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu

## Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

**KRYNICA.** Biuro Neubauera. Kupno-sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów. 30

**PIANINA**, fortepiany nowe, używane pianino Seilera, fortepian Beckera, poleca Chodkowski, Sienkiewicza 25. 11

**ZAKŁAD** tapicerski i magazyn mebli posiada gotowe otomany, leżanki, materace, krzesła, garniturki oraz meble stołowe w dużym wyborze i na dogodnych warunkach poleca Stanisław Gabala, Karola 1. 30

**SPRZEDAM** urządzenie sklepowe, półki szafa i dwa kontuary z biurkiem. Rzgowska 52 m. 6, od 5—9. 13

**NA RATY** i za gotówkę, zakład tapicerski A. Brzeziński, Zielona 39, dojazd tramwajem 17, poleca w dużym wyborze na dogodnych warunkach: otomany, materace, kozetki, tapczany, krzesła, stoły; wykonanie solidne. 16

**TANIO** sprzedam używane: 2 szafy, bieliźniarkę, 3 stoły, biurko dziecinne, tremo, 2 łóżka, 6 krzeseł miękkich oraz 2 fotele i kanapę. Gdańska 43 m. 3. 16

**PIANINA** Stainwaya, Seilera i innych nowe i używane poleca firma Pianola: Al. I Maja Nr. 4. Właściciel Sz. Szturm. 16

**UBIORY** męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę, Piotrkowska 37, III w. I piętro.

**WYKWINTNA** bieliznę damską, męską, pończochy, skarpetki, rękawiczki i trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon-ton". Łódź, ul. Zielona nr. 6. Ceny konkurencyjne. 31.1.29.

**SPRZEDAM** dom 3 piętrowy, oficyna, 3 piętro, ogród owocowy, bez długów, centrum Łodzi. — Wiadomość w pośrednictwie Borowskiego, Zgierz, Parzęczewska 3 — oraz wiele innych domów posiadamy do sprzedania. 16

**BIŻUTERJE** kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Precyzja". Piotrkowska 123.

**FOTELE** fryzjerskie okazyjnie do sprzedania. Wólczańska 61 II p. fr. mieszk. 5

**PLAC** w śródmieściu do sprzedania. Zgłoszenia sub: „Sprzedaż".

**LUSTRA**, trema, obrazy religijne, rodzajowe, ręczno malowane na sezon gwiazdkowy po cenach konkurencyjnych na raty poleca w dużym wyborze J. Morgas i Syn, Targowa 12 przy Elektrowni. Tamże oprawa portretów, reperacja, pozłacanie zniszczonych ram.

**DENTYSTYCZNE** urządzenie mało używane natychmiast do sprzedania. Traugutta 5 m. 2.

**NA RATY** i za gotówkę zakład tapicerski A. Brzeziński, Zielona 39, dojazd tramwajem 17, poleca w dużym wyborze na dogodnych warunkach: otomany, materace, kozetki, tapczany, krzesła, stoły, wykonanie solidne. 2

**A. A.** Kupuję różne meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia oraz samowary. Płacę najwyższe ceny. Ch. Łaźnik, Gdańska (Długa) 44, telefon 62-56. 22

„Samotny W".

**POCO** śpicie na słomie, gdy od 5 zł. na tydzień każdy może dostać materace, otomany, leżanki, tapczany i krzesła, solidnie wykonane, u tapicera P. Wajsa. Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 18.

### Lokale

**MIESZKANIA** ładne i tanie po pokoiku z kuchnią, światło elektryczne, w nowym domu, w Łodzi, przy ul. Ekerta Nr. 46, dojazd aleksandrowskim tramwajem do ul. Sierakowskiego. Wiadomość na miejscu i przy ul. Jerzego nr. 14/16.

**DO WYNAJĘCIA** wprost od gospodarza dwie duże ładne suteryny, wyłącznie na przedsiębiorstwo, o 5-ciu oknach drzwi na Piramowicza 11. Dowiedzieć się i obejrzeć można tamże u dozorcy. 16

**POKÓJ** frontowy dwuokienny, komfortowo urządzony, telefon, do wynajęcia. Skwerowa 6, m. 8. Telefon 22-35. Dowiedzieć się od 2-ej po południu.

**UMEBLOWANE** pokoje do wynajęcia dla inteligentnych panów. Traugutta 5 m. 2.

**PRZYJMĘ** na mieszkanie dwie inteligentne panie. Sienkiewicza 67 m. 25. 16

**POKÓJ** umeblowany do wynajęcia: ul. Piotrkowska 192, m. 6, z frontu, wejście wprost z korytarza.

**POKÓJ** z oddzielnem wejściem natychmiast tanio do wynajęcia. Bliższe informacje: B. Gruziński, Wapienna 6, od 10—2.

**POSZUKUJĘ** pokoju z niekrępującem wejściem od stycznia. Oferty z podaniem ceny do „Republiki" sub „A".

**KTÓRA** z pań samotnych posiada mały pokój, niekrępujące wejście, poda ofertę do niniejszego pisma „Interes samochodowy".

**DUŻY** słoneczny pokój do wynajęcia. Wiadomość: Szkolna 24 m. 6. 15

**MIESZKANIA**, lokale pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro agent. „Polruch". Traugutta 4. Tel. 41-01.

### Posady

**GOŃCÓW** z własnymi rowerami poszukuje „Pogotowie krawieckie" Kiersza, Żeromskiego 91.

**POTRZEBNY** biuralista oraz sprzedawca do przedsiębiorstwa handlowego. Oferty z odpisami świadectw pod „A. D. 260" do admin. Republiki.

**RUTYNOWANA** buchalterka poszukuje posady. Dobre referencje. 2 (dwa) lata praktyki. Oferty proszę złożyć do administracji Republiki sub: „Buchalterka". 16

**POSZUKUJĘ** wykwalifikowanej siostry do niemowlęcia. Dr. Fiszman, Cegielnia na 26 m. 9.

**OSOBA** w średnim wieku poszukuje posady, najchętniej u starszego, samotnego pana w Łodzi. Zgłoszenia pod „Posada". 15

**POTRZEBNA** manicurzystka zdolna do zakładu fryzjerskiego Kilińskiego Nr. 151, pensja gwarantowana.

**TECHNIK** i stroiciel fortepianów K. Fulde, przyjmuje strojenie i wszelkie reperacje. Gdańska 112, 8—11—13. 13 13-ej. 13

**RUTYNOWANY** buchalter - korespondent polsko - niemiecko - francusko - rosyjski, długoletnia poważna praktyka, świadectwa, referencje, chce zmienić posadę od 1-go stycznia. M. Kaufman, Wólczańska 37. 16

### Nauka i wychowanie

**POSZUKUJĘ** dwojga dzieci do kompletu, na popołudnie, w okolicy Zielonej, Pańskiej, Cegielnianej. Oferty sub: „R. C. 40" do Republiki.

**ENGLISH** lessons: Commercial correspondence, conversation etc. gives a lady (with diplome). Gdańska 35 m. p. Parnaczewskiej, at home from 7—9.

**SZKOŁA** Samochodowo - Motocyklowa Tuszyńskiego, Warszawa, Złota nr. 25. Dla zamiejscowych mieszkania.

**POD GWARANCJĄ** przygotowuje do egzaminów według programu szkół państwowych doświadczony pedagog z wieloletnią praktyką. Zastosowanie najnowszych metod nauczania. Korepetycje, uzupełnianie braków, zaniedbanych w nauce. Warunki b. przystępne. Oferty do niniejszego pisma pod „Nauka".

**STENOGRAFJI** wyucza listownie najdoskonalej: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Księgarniom przesłaliśmy dziewięć różnych wydawnictw Wojnara. Żądajcie okazania.

**NIEMIECKIEGO** gruntownie udzielam Warunki przystępne. Piotrkowska 189 m. 1, tel. 43-84. 15

**UDZIELAM** lekcji polskiego języka, literatury, historji, poprawiam wymowę. Zastać można od 2—4. Jabłonkowa, Zachodnia 36, I p. front. 11

**W CIĄGU** miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera - bilansistę rzeczoznawca z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Kończącym świadectwa. — Informacje 7—9 rano i wieczór. Piotrkowska 183, I piętro. 9

### Rozmaite

**CHORYM** na katar żołądka, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, neurastenię, zimnicę wysyła na żądanie apteka w Liszkach nader zaciekawiającą pouczającą broszurę „Znaczenie Ziół". Mnóstwo listów dziękczynnych. Tysiące cudownie uleczonych.

**CHOROBY** serca, astma Sanatorjum „Salus" Dr. Kupczyka, Kraków, Szujskiego 11.

**SŁUCHAJCIE!** Gwiazdkowe prezenty. Poco śpicie na słomie, gdy od 5 zł. tygodniowo każdy może dostać: Materace, otomany, tapczany, leżanki i krzesła. Solidne wykonanie u Tapicera P. Wajsa Łódź, ul. Sienkiewicza nr. 18. 10

**BEZINTERESOWNIE!** Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa. Redakcja „Wiedza Tajemna", skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę

**ELEGANCKIE** story filet okazyjnie do sprzedania. Gutmanowa, Cegielniana 60. 60

**„STENOGRAF POLSKI"** miesięcznik ilustrowany, organ Instytutu Stenograficznego — Warszawa, Krucza 26, wyuczającego również listownie stenografji najdoskonalej — wychodzi. półrocznie dwa złote. Prospekty bezpłatnie. 28

**BIURO** Buchalteryjne i Rewizyjne sąd. rej. rzeczozn. ks. handl. i kontrol. syndyk. przemysł. wykonuje wszelkie czynności buchalteryjne, bilansowe i rewizyjne. Piotrkowska 183, I p. 9

**STROJENIE** fortepianów, wykonywa sumiennie, koncertowy stroiciel S. Grodzki, Piotrkowska 134. Tel. 40-62. 9

**SKŁADY** w śródmieściu do wydzierżawienia. Oferty sub: „Abcd".

**MŁODY**, inteligentny kawaler, na posadzie, pozna młodą, ładną, elegancką pannę z dobrego domu, myśli poważne. Oferty pod „Kawaler".

**LIST** wysłany Samotny.

**MŁODA** ładna blondynka pozna zamożnego, kulturalnego pana w celu towarzyskim. Zgłoszenia sub: „Absolutna dyskrecja" do administracji.

### Zagubione dokum.

**SKRADZIONY** został weksel protestowany na sumę zł. 100.—, płatny 30. XI. 1928 r., z wystawienia M. Lewiego, na zlecenie F. Radoszyckiego, oraz różne pokwitowania. Odpowiednie zastrzeżenie uczynione. Łask. znalazca zwrócić zechce na ul. Piotrkowskiej 175 m. 4.

**ADOLF** Ziółkowski, m. Dobra, pow. turecki, zgubił książeczkę rejestracyjna samochodową Nr. 80773. Łask. znalazca zechce zwrócić do m. Dobra. 16

**STĘPNIAK** Leon zgubił książeczkę wojskową rocz. 1902, wyd. w Brześciu. 16

**S. DOBRZYŃSKI**, Wschodnia 43, zgubił kwit inkasowy za Nr. 23607, wydany przez Bank Spółek Zarobkowych, na sumę 210 złotych.

**Majster do drukowania**

towarów. siła pierwszorzędna poszukiwany. Zgłoszenia przyjmuje codziennie godz. 5—6, M. Besen. Hotel - Polonia pokój 302

**KROSNA ANGIELSKIE**

w dobrym stanie, system Bauer 72—80 cali ang. z maszyną 20-sto nicielnicową **KUPUJĘ**. Oferty z ceną pod „S. R. 72" do admin. „Repnbliki" 16

**SALA**

na I piętrze, 200 m. kw., w centrum m. tuż przy st. tr. z napędem elektr. i centralnym ogrzewaniem od kwietnia 29 do wynajęcia. Zgł. tel. 31-82.

**PANIENKA**

do 4-letniej dziewczynki, izraelitka możliwie frebianka z bardzo dobrą polszczyzną

**POSZUKIWANA od zaraz**

Zgłoszenia osobiste: Cegielniana 57. Schwarz. pomiędzy 10 — 12 przed poł. lub 9—10 wiecz.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicę zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI I NADESŁANE: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pro[illegible] [illegible]czne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. [illegible] 12 groszy — Najmniejsze zł. 1.20. poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni [illegible] „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.